

ANDRZEJ GRABOWSKI

Pułtusk

Dziennik stanu wojennego

Jest to relacja pisana na bieżąco, zapis zdarzeń widzianych od środka i refleksji notowanych na gorąco w pierwszym i kolejnych dniach stanu wojennego. W dzienniku autor opisywał, co się dzieje w mieście Pułtusk, w kolejkach, w zakładzie pracy. Przedstawiał aktualne doniesienia z nasłuchu rozgłośni zachodnich – Radia Londyn, Głosu Ameryki w różnych godzinach, od 16.00, 20.00, 21.00 do 24.00, na temat strajków w Polsce i różnych protestach na całym świecie przeciwko wprowadzonemu stanowi wojennemu. Śledził i notował na żywo wiadomości z telewizji i radia. Robił porównanie informacji z krajowych źródeł z wiadomościami z rozgłośni zachodnich i pisał na gorąco własne komentarze.

Słowa kluczowe: stan wojenny w Polsce w latach 1981–1982, dziennik, „POLAM” Pułtusk, „Solidarność”

Ja, Andrzej Grabowski (rocznik 1951), czyli mający skończone 30 lat, pisałem ten dziennik stanu wojennego w Polsce od 13 grudnia 1981 r. do 30 marca 1982 r. Pracowałem wtedy na stanowisku technologa w Centralnym Ośrodku Badawczo-Rozwojowym „POLAM” w Pułtusku przy ul. Solnej. Byłem jednym z aktywniejszych członków „Solidarności” w naszym zakładzie, dobrze orientującym się w sytuacji społeczno-politycznej w Polsce. Miałem wykształcenie średnie techniczne, technik mechanik o specjalności obróbka skrawaniem. Nasz zakład „COBR” zatrudniał około 100 osób, był filią dużego zakładu – Fabryki Sprzętu Oświetleniowego i Urządzeń Technologicznych „POLAM” w Pułtusku przy ul. Jana Pawła II, zatrudniającego około 1000 osób. Do związku zawodowego „Solidarność” należała wtedy zdecydowana większość pracowników.

Stan wojenny 13 grudnia 1981 r. zawitał także do małych miasteczek, jak Pułtusk, z około 18 tys. mieszkańców i z wojskiem w koszarach. Pułtuskie koszary powstały w latach 1880–1890 i przez ponad 100 lat mieszkano w nich wojsko, najpierw carskie, a potem polskie. Od 1921 r. stacjonował tu 13 Pułk Piechoty, a od 1976 r. – Pułtuski Batalion Saperów, czyli i w stanie wojennym w latach 1981–1983, bo został rozformowany w 2001 r.

Po 40 latach, w 2022 r., zdecydowałem się przepisać tekst z pożółkłych już kartek dziennika w wersji oryginalnej. Niech będzie lekcją „żywej” historii dla pokoleń, które nie przeżyły stanu wojennego.

Dziennik stanu wojennego

Pułtusk 13 grudnia 1981 r.

Rano o godz. 8.00 włączyłem radio. Przemawiał premier gen. armii Wojciech Jaruzelski. Mówił, że dziś o 24.00 w nocy z soboty na niedzielę ukonstytuowała się Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego, która od 24.00 wprowadziła w całym kraju stan wojenny. Podał, że internowano ekstremistów „Solidarności”, KPN, KOR i innych działaczy i stowarzyszeń nielegalnych. Podał, że internowano również kilkadziesiąt byłych wysokich urzędników partyjnych i państwowych w tym Edwarda Gierka, Piotra Jaroszewicza, Jana Szydłaka, Zdzisława Grudnia, Tadeusza Wrzaszczyka i innych, których lista miała być opublikowana w jutrzejszej Trybunie Ludu.

Przerwałem słuchanie, gdyż wyskoczyłem do sklepu po mleko. Koło bloku wojskowego krążył patrol z bronią. W kolejce ludzie z niepokojem rozmawiali o tej strasznej wiadomości. Kolejka była dość długa, także stałem na dworze przed sklepem. Widziałem jak z milicjantem K.J. szedł do miasta. Pewnie do komitetu na jakąś naradę. Przyszła żona i stanęła za mnie w kolejce a ja poleciałem do synka Grzesia (3,5 roku), bo został sam, było około 9.00. Włączyłem telewizor żeby mógł Grześ obejrzeć teleranek. Nie było obrazu i głosu. Włączyłem radio na drugim programie. W eterze cisza, nie nadawano normalnej niedzielnej Mszy św. Radio grało tylko w programie pierwszym. Podawano przemówienie Wojciecha Jaruzelskiego na przemian z komunikatami.

Przyszła z kościoła Halinka z rodziną i powiedziała, że nie było kazania tylko po Mszy specjalne nabożeństwo w intencji ojczyzny. Pojechaliśmy do Moszyna. Od 12.00 włączyła się telewizja. Było znów przemówienie i komunikaty. Program prowadził pułkownik a lektorzy Racławicki i Stefanowicz w mundurach szeregowców WP czytali komunikaty.

Pojechaliśmy do domu około 15.00. O 16.00 włączyłem Radio Londyn. Podawali w 45 minutowej audycji na tematy polskie, że w Warszawie w sobotę od 18.00 została przerwana łączność. Milicja aresztowała 32 działaczy regionu „Mazowsze”, lokal splądrowano, szyby powybijano, pomieszczenia wyglądały jakby przeszedł huragan, jedynie pokój przewodniczącego najmniej ucierpiał. W niedzielę przed

gmachem siedziby zbierały się wielotysięczne tłumy ludzi, wyzywające od gestapo funkcjonariuszy ZOMO (nasz dziennik podał, że grupy 200-osobowe, wszystkich rozpędzono).

W komentarzach z krajów zachodnich na temat sytuacji w Polsce podał Londyn, że odbyła się tam około tysięczna manifestacja przed ambasadą polską w Londynie. Skandowano „ręce precz od Solidarności” oraz odśpiewano hymn „Jeszcze Polska nie zginęła”.

W innych krajach również protestowano przed ambasadami polskimi. Włoska partia komunistyczna od kilku już miesięcy wyraża się krytycznie o polityce rządu i władz w stosunku do „Solidarności” – rzeczywistych reprezentantów robotników i chłopów. W Austrii premier Bruno Kreisky powiedział, że Austria przyjmie wszystkich uchodźców z Polski i każdemu udzieli azylu politycznego.

Papież Jan Paweł II wzburzonym głosem kierował swoje słowa w stronę rządu i partii w Polsce, że dość już przelano krwi w Polsce w ostatniej wojnie. Nasz Dziennik TV wszystkie doniesienia z krajów zachodnich odpowiednio przeinaczył. Wieczorem Londyn podał kazanie księdza prymasa Józefa Glempa, który apelował do robotników, by nie wszczynali walki gdyż mogą być przymuszeni siłą. Wieczorem o 21.00 DTV podał, że również górnictwo i energetyka podlegają militaryzacji. Podano skład 20 osobowej Rady Ocalenia Narodowego – Florian Siwicki, Tadeusz Tuczapski, Tadeusz Makarewicz, Mirosław Hermaszewski i inni. Wprowadzono godzinę milicyjną od 22–6.

14 grudnia 1981 r.

Dziś w pracy dowiedzieliśmy się, że aresztowano B.S. Obstawiono jego dom dokładnie, że mysz by się nie prześliznęła. Nasz szef był w pracy. Z rozmów wśród kolegów wynikało całkowite potępienie i oburzenie na to, co się stało, gdyż nie można przecież występować zbrojnie przeciwko narodowi, uprzednio nastawić wojsko i skłócić społeczeństwo. Przecież „Solidarność” to przeważająca część narodu – trzon klasy robotniczej i chłopskiej. Wszyscy, prócz czterech osób na około 70, byli za podjęciem jakiejś akcji protestacyjnej lecz z uwagi na brak łączności i danych z innych zakładów zaniechano jakiegokolwiek działania. Nastrój panował ponury – czuło się wściekłość i bezsilę. Radio podawało wczorajsze komunikaty – czuło się więc, że coś się w kraju dzieje a w większych ośrodkach na pewno. Gdyby tak z tysiąc osób to można byłoby strajkować, żeby poprzeć naszych.

O 16.00 Londyn podał, że mają jedynie wiadomości z Warszawy i to sporadyczne. Wyczuwa się wg ich korespondenta, że wezwania „S” do strajku powszechnego nie zostało podjęte wszędzie (ze względu na militaryzację zasadniczych gałęzi, PKP, Poczty i innych). Podano, że strajk okupacyjny jest w Hucie Warszawa i w Ursusie oraz FSO. W komunikatach z krajów zachodnich podano podejmowanie akcji protestacyjnych przez związki zawodowe.

W naszym DTV o 17.00 podano, że w niektórych zakładach nie zastosowano się do nakazów i zakazów stanu wojennego. Podano reportaże ze sklepów i wy-

powiedzi kierowników tych sklepów. Twarze ludzi ponure i wrogie. Jedna z kobiet stojących w kolejce na widok kamery splunęła na ziemię co było wyraźnie widać (podano to również w drugim DTV o 19.30). W drugim też pokazano reportaż z ulic Warszawy – nowy – wojsko i milicja, samochody opancerzone. W pierwszym DTV dzieci w przedszkolu śpiewały „Okę” a w drugim pokazywali tylko dzieci nie śpiewające. W radio podano, że zdjęto dyrektora zakładów petrochemicznych w Gdańsku i 2 innych w dniu dzisiejszym.

21.30. Strajki na Śląsku, w Hucie im. Lenina, w Poznaniu i we Wrocławiu we wszystkich większych zakładach. Kontynuacja strajku w Stoczni Gdańskiej z Mirosławem Krupińskim na czele. Brak rozmów z Wałęsą, czyli Wałęsa odmawia współpracy. W Paryżu duża demonstracja około 50 tys. osób. Hiszpańska partia komunistyczna ostro skrytykowała wojskowy zamach stanu w Polsce. Włoska partia komunistyczna również ostro krytykowała stan wojenny.

Grześ napisał dziś pierwszy raz literkę „a”.

15 grudnia 1981 r.

Dziś od samego rana wyczuwało się duże zdenerwowanie i przerażenie naszego sekretarza zakładowego, kierownika i dyrekcji. Świadczyć to mogło o tym, że sytuacja w kraju zaskoczyła ich i wielu innych. Liczono przede wszystkim na zastraszenie robotników stanem wojennym i tym, że nie będą okupować dużych zakładów pracy. Okazało się prawdopodobnie inaczej. Część dużych zakładów w kraju stanęła. To zaskoczyło wielu, lecz było do przewidzenia. Kierownik przeprowadzał rozmowy z niektórymi. Możliwość założenia podsłuchu w różnych miejscach lub donoszenia, co wynikało z twierdzeń niektórych osób. Uderzające również było, że w naszym radio nie podano ani jednego komunikatu popierającego stan wojenny od zakładów fabrycznych.

„Głos Ameryki” podał, że Huta Katowice opanowana jest przez załogę, co jest sprzeczne z komunikatem radio W-wa.

Radio Londyn o 21.30. W poniedziałek wieczorem wg wersji zachodnich, niepokoje w przemyśle polskim. Duże ruchy wojsk na terenie kraju. W Warszawie działa podziemna obsługa informacyjna. Około 20 ognisk zapalnych. Tysiąc ludzi otacza Hutę Warszawa, którą okupuje ok. 7000 robotników. Gwałtowne zajścia w Nowej Hucie. Okupacja niektórych kopalń. Według doniesień strzelanina w Warszawie i innych rejonach. Okupacja Stoczni Gdańskiej. Na temat sytuacji w Krakowie Radio W-wa podało, że jest wszystko w porządku. Brak wiadomości co się dzieje z L. Wałęsą. Prezydent USA Ronald Reagan ostrzegł ZSRR przed interwencją w Polsce.

Arcybiskup metropolita Filadelfii John Król stwierdził, że aresztowanie przywódców „S” i stan wojenny miały podwójny cel i pokazanie, że PZPR jest zdolna kierować krajem. Potępił takie postępowanie.

Kilkadziesiąt tysięcy ludzi protestowało w Paryżu. Planowana akcja protestacyjna na środę w Chicago i San Francisco – polonii polskiej. Godzinny strajk robotników we Włoszech solidaryzujących się z „S”. Podano treść taśmy magnetofonowej

„S”, przekazanej do Kopenhagi. Dziennikarze zachodni powiadomieni, że ich komentarze będą cenzurowane i odcięto im środki łączności.

Radio Warszawa podało o 22.00, że aresztowano przywódców strajku w Stoczni im. Warszawskiego w Szczecinie. W Hucie Warszawa również przerwano strajk – bez incydentów. Aresztowano przywódców strajku w SGGW i innych studentów rozlepiających afisze na ulicach W-wy.

Grześ pierwszy raz narysował bardzo ładnie robota i cieszył się, że dziś (we wtorek) mu się to udało.

16 grudnia 1981 r.

Radio Warszawa podaje wiadomości przede wszystkim tylko ze świata. Z kraju niewiele.

Łączność przerwano. Trudno cokolwiek się dowiedzieć, o tym co się dzieje w kraju. Chodzą plotki, że port w Gdańsku i Stocznia są podminowane i wylecą w powietrze w przypadku ataku milicji i wojska. Może wylecieć wraz z okupującymi robotnikami w powietrze. Podobne plotki krążą na temat Ursusa. Jednak radio Głos Ameryki podało, że port i stocznia są podminowane według wiadomości od „S” o godz. 22.00. Podało również o walkach w Ursusie i innych warszawskich zakładach pracy oraz w kopalniach i hucie im. Lenina w Krakowie.

W pracy wszystko przebiega normalnie. Wczoraj popołudniu aresztowano T.O. według twierdzeń niektórych osób z zakładu. Zatrzymano również Z.P. i po zatrzymaniu przez noc wypuszczono. Również podobno zatrzymano L. Kołakowskiego i gadają na innych działaczy. Aresztuje się również podobno przedstawicieli „Solidarność Rolników Indywidualnych” po wsiach.

W Dzienniku TV brak konkretnych wiadomości, co jest zrozumiałe. Jutro rocznica grudnia. W Warszawie zapowiedziano wiec protestacyjny. Radio o 21.00 nie podało żadnych informacji z kraju. Jedynie o deklaracji podpisanej przez przewodniczącego wielkopolski i przewodniczącego regionu śląskiego wzywające do zastosowania się do stanu wojennego. Wszystkiego łącznie z komunikatami i podawaniem numerków w toto lotka 11 minut, a następnie koncert utworów J.S. Bacha. Należy też wspomnieć, że jakoby gen. Jaruzelski chciał rozmawiać z Prymasem Glempem, który jednak bez Wałęsy nie chciał podjąć rozmów i ostatecznie Wałęsa nie chce rozmawiać bez Glempa.

Podano liczbę około 60 przywódców „S” i innych organizacji internowanych. Brak wśród nich jest Z. Bujaka i wielu innych. Zapewniano podanie dalszej listy. W TV po dzienniku leci program o Węgrzech 56'. Powtórka z 23 października. A odwołano film i program „Przeciw prawu”. W jakim celu podano film o tragedii na Węgrzech można sobie podśpiewać.

Rada „ON” wydała odezwę do narodu w tonie, można rzec łagodnym. Czyżby coś się już w kraju zmieniało??

Prezydent Francji François Mitterand poparł robotników w Polsce walczących o swoje prawa.

Radio Londyn 21.30. W stoczni im. Lenina w Gdańsku na wezwanie dyrektora do opuszczenia zakładów, na 10 tysięcy robotników 5 tysięcy opuściło stocznię, a potem był szturm. Część stoczni jest jednak opanowana przez robotników z Mirosławem Krupińskim zastępcą Wałęsy na czele, zabarykadowana. Mówi się również o rozpędzeniu strajków na niektórych wyższych uczelniach w Warszawie.

Liczba aresztowanych ponad 6 tysięcy. Władze PRL zaapelowały o pomoc w wyżywieniu, proszkach do prania, lekach do krajów wschodnich.

Radio Warszawa 22.00. Podano, że pojedyncze osoby i grupy ludzi zgłaszają się z pomocą i poparciem. Wydano odezwę do kobiet polskich przez grupę kobiet. Radio podaje, że w kraju jest wprowadzany ład i normalizacja. Ostrzeżono, że jutrzejszy wiec protestacyjny jest prowokacją. I to wszystkie wiadomości. Pięć minut emisji.

17 grudnia 1981 r.

Dziś jedenasta rocznica Grudnia 70'. Spodziewano się większych akcji protestacyjnych, strajków i wieców. DTV podało, że w Warszawie grupy młodzieży kręciły się w pobliżu Placu Defilad. Rozpędzono je siłami milicji. Aresztowano 8 osób i wszyscy nie byli mieszkańcami Warszawy. Zaś Głos Ameryki podał, że w Warszawie na znak protestu miało nastąpić zaćmienie okien od 19.00 do 20.00.

W pracy stan przygnębienia. Mimo wczorajszych ulotek, kartki z kalendarza 17 grudnia i z napisem strajk, praca przebiegała normalnie. T.O. był w pracy. Wypuszczono go o 15.00 i o 19.00 przyjechał do Pułtusza. Siedział w Mławie. Kaszle. Widocznie gdzieś się przeziębził. Nikt go nie pytał jak było i on też nie opowiadał. Z niektórymi ludźmi nie rozmawia się w ogóle. Szkoda po prostu słów. Radio w ciągu dnia podawało jedynie odezwy WRON-u i nazwiska internowanych członków „S” i innych organizacji. Okazuje się, jak podał Głos Ameryki, że Mirosław Chojcki, Wojciech Karpiński są w USA, a Seweryn Blumsztajn jest w Paryżu mimo, że są na tej liście. W ciągu dnia brak jakichkolwiek wiadomości z kraju, jedynie komunikaty, ostrzeżenia, nakazy, zakazy itd.

Wydano zakaz wysyłania życzeń świątecznych i noworocznych, a w pierwszym wydaniu DTV podano, że obowiązuje od dziś całkowity zakaz wyjazdu z miejsc zamieszkania. W wypadkach szczególnych wydaje się przepustki nawet na wyjazdy krótkotrwałe – parogodzinne.

DTV wieczorem podał, że wczoraj były pierwsze ofiary śmiertelne. W kopalni WK Wujek górnicy podczas rozpędzania strajku przez służby bezpieczeństwa żołnierzy i milicji bronili się kilofami, łańcuchami, sikawkami i kamieniami. Czterdziestu jeden funkcjonariuszy zostało rannych, w tym wielu ciężko. Podano, że ci ostatni w obronie własnej użyli broni zabijając 7 osób i 37 raniąc. Oskarża się „S”.

Podano również, że wczoraj w godzinach wieczornych podczas walk na terenie Gdańska odniosło obrażenia 160 funkcjonariuszy MO i 164 stoczniowców. To są pierwsze ofiary, o których poinformowały oficjalne źródła z Warszawy. Radio Londyn podało też o wielu ofiarach na południu Polski i że w Hucie Lenina również były ofiary. Londyn podał też, że aresztowano około 100 intelektualistów z prof. Aleksandrem Gieysztorem na czele.

Agencje zachodnie informują o wielkich wiecach protestacyjnych potępiających użycie siły przeciwko robotnikom polskim. Prezydent Reagan ostro skrytykował poczynania władz polskich. Mówił, że w Polsce bije się robotnika. Włoscy i hiszpańscy komuniści również są przerażeni i z potępieniem wyrażają się o reżimie panującym w Polsce. Prezydent Francji również potępia stan wojenny i walkę z robotnikami.

Dziś polski Episkopat wystąpił z ostrą krytyką terroryzmu zastosowanego wobec narodu polskiego i przelewem krwi polskiej. Śmiałe to oświadczenie nie będzie chyba podane w całości w jutrzejszych wiadomościach, jak to było z kazaniem Prymasa Glempa. W oświadczeniu Episkopat żąda wypuszczenia aresztowanych z Lechem Wałęsą na czele, przerwania stanu wojennego i podjęcia rozmów z „S”. Na porozumienie nie jest jeszcze za późno.

A rządowe komunikaty głoszą, że władza się nie cofnie, bo nie ma gdzie.

Czyżby to była prawda? Myślę, że nie.

Godz. 23.00. Obiecuje się nam od jutra sprzedaż piwa i cukierki na gwiazdkę. Podnosi się też z pierwszym stycznia płace minimalne. Od pierwszego stycznia ma być 3300 zł. z rekompensatą, a podstawowa 2400 zł. wzrasta do 2600 zł.

Aresztowano J.J. Lipskiego za strajki w Ursusie i wielu innych, których nazwiska podano o 23.00. Aresztowano Mirosława Krupińskiego za apel do stoczniowców i żołnierzy i za organizację strajku generalnego w dniu 15.12.1981 r. Podano również wiele nazwisk przywódców strajków z innych regionów. Podano również wiele nazwisk osób odwołanych ze stanowisk dyrektorów, naczelników, prezesów itp. z terenu całego kraju.

18 grudnia 1981 r.

Dziś w pracy po wczorajszych wiadomościach o śmierci 7 górników zastrzelonych przez służby bezpieczeństwa, milicji i wojska, w zakładzie wśród załogi wielkie oburzenie. Mówi się, że górnicy nie ustąpią, będą walczyć do końca i będą to pamiętać długo. To naród twardy – nieugięty. Z rozmów z ludźmi wynikało, że bardzo źle się stało, że milicja całkowicie, na wiele lat, zatraciła w społeczeństwie szacunek a partia straci go również. Jedynie jakieś nowe struktury, bez ludzi odpowiedzialnych za takie tragiczne skutki, mogą mieć w społeczeństwie poważanie. Mówi się też, że może wojsko nie wystąpi przeciwko społeczeństwu. Może jeszcze nastąpi coś odwrotnego.

Radio nie podaje wcale wiadomości z kraju lub tylko fragmentaryczne, powtarzane z dnia poprzedniego. Nic się całkowicie nie mówi co się dzieje w kopalniach. Możliwe, że dziś wieczorem podadzą o nowych ofiarach z poprzedniego dnia. Wszystkie przecież wiadomości, które podają w radio są opóźnione o jeden lub półtora dnia. Nie potwierdzono dziś wiadomości o aresztowaniu Mirosława Krupińskiego wiceprzewodniczącego „S” z Gdańska i czy Stocznia pracuje. Podano w DTV, że górnicy wydobyli 530 tys. ton węgla.

Aresztowanie przywódców „S”, działaczy opozycji i prominentów odpowiedzialnych za kryzys było majstersztykiem propagandy i aktem konserwowania śmieci.

Głos Ameryki podał, że strajkowano w 43 zakładach, w kilku (8) województwach w tym w szeregu kopalniach. W dalszym ciągu robotnicy zabarykowali się w kilku budynkach w Stoczni Gdańskiej. Prezydent Reagan wezwał do uwolnienia internowanych i zakończenia stanu wojennego. Władze polskie boją się żeby społeczeństwo nie wybrało w demokratycznych wyborach własnych, rzeczywistych przedstawicieli. Pięciu polskich marynarzy w Nagoji w Japonii zeszło na ląd i poprosiło o umieszczenie, w którymś z krajów zachodnich.

Radio Londyn podało, że uruchomiono połączenie teleksowe nieczynne od 5 dni. Korespondenci mogą przekazywać tylko to, co widzieli na własne oczy. Dalsze głosy potępienia z Rzymu i Watykanu oraz z innych krajów zachodnich.

A może zdławienie oporu robotników polskich jest prezentem dla Leonida Breżniewa w 75 rocznicę urodzin od władz polskich.

19 grudnia 1981 r.

Dziś Radio W-wa podało o skróceniu godziny milicyjnej w niektórych województwach, gdzie jest spokojnie od 23.00 do 5.00, ale w Gdańsku od 20.00 do 7.00. Podają, że sytuacja w kraju normalizuje się. O 24.00 podano w DTV o tapnięciu w dniu 18 grudnia w kopalni „Zabrze”. Zginął jeden górnik. Wiadomość ta podana została z jednodniowym opóźnieniem.

Rozgłosnie zachodnie podają zaś o biernym oporze w Polsce. W szeregu wielu kopalń i większych zakładów Wrocławia trwa strajk okupacyjny. Chodzą pogłoski o większej liczbie zabitych w różnych częściach kraju, liczba ta przekracza 100 osób. W dalszym ciągu następują aresztowania wielu członków i przywódców w regionach. Liczba ta oceniana jest wg niepotwierdzonych źródeł na 30 tys.

20 grudnia 1981 r.

Dziś w dalszym ciągu polskie radio podaje skąpe informacje z kraju i o dalszej normalizacji. Kraje wschodniej Europy z obozu socjalistycznego aprobaują stan wojenny w Polsce i poczynania władz. Podano, że stocznie w Gdańsku wznowią pracę od 27.12. Dlaczego? Nie podano.

Możliwe, że w niektórych zakładach trwają strajki. W Stoczni Gdańskiej podobno robotnicy zabarykowali się w kilku budynkach i wysadzą się wraz z atakującymi jeżeli zaczną się szturm. Podaje się też o częściowym opanowaniu Huty Katowice przez robotników.

Głos Ameryki podał o poproszeniu o azyl polityczny przez ambasadora PRL w Waszyngtonie Romualda Spasowskiego wraz z żoną, córką i zięciem, który odcina się od junty wojskowej w Polsce i protestuje w ten sposób. W dalszym ciągu oczernia się przywódców „S” i czyta oświadczenia niektórych odcinających się od działania przeciwko partii, uznających przewodnią siłę. W wyszukiwaniu życiorysów sięga się do przeszłości ojców AK-owców. Ludzie nie dają wiary takim oczerniającym życiorysom twierdząc, że każdemu można stworzyć taki życiorys.

21 grudnia 1981 r.

Głos Ameryki podał, że strajki są we Wrocławiu, Gdańsku i w około 20 kopalniach.

Głos Ameryki podał treść oświadczenia ambasadora Spasowskiego, które przytaczam własnymi słowami: wprowadzono stan wojenny przeciwko ludności polskiej, napadnięto na fabryki, aresztowano członków i przywódców „S”. Próbuje się stłumić każdy nawet najmniejszy płomyk wolności. Mówił o wysyłaniu aresztowanych do krajów ościennych. To największe, najbrutalniejsze pogwałcenie praw człowieka i obywatela. Zdecydował się na azyl, gdy dowiedział się, że Lech Wałęsa jest aresztowany. Solidaryzuje się z nim. Zwrócił się do Amerykanów, że dziś diabelskie siły niszczą Polskę i jej najlepszych synów i córek (robotników, studentów, intelektualistów). Mówił – wy Amerykanie nie możecie milczeć, pokażcie waszą solidarność, wasze poparcie dla tych w Polsce, którzy oczekują dziś waszej pomocy. Zwrócił się do rodaków w kraju mówiąc, że wszyscy Polacy za granicą oddają Wam cześć i będą dążyć żeby Polska była Polską. Bądźcie Polakami, bądźcie solą – pamiętajcie godzina wybiła, życie zasadami prawdy i sprawiedliwości – tak zwrócił się do dyplomatów polskich.

Ambasador Spasowski uzyskał azyl polityczny wraz z rodziną.

Polskie radio zaś dziś od samego rana podawało, że od dłuższego czasu ambasador Spasowski miał chwile depresji i został odwołany ze stanowiska. Wieczorem zaś w dzienniku DTV oskarżono go o dezercję i przestępstwo przeciwko narodowi i wystąpiono o ekstradycję. Polskie radio i DTV podało, że strajkuje kopalnia „Ziemowit” (1150 górników od wtorku poprzedniego tygodnia znajduje się pod ziemią). W kopalni „Piast” zaś 1700 górników strajkuje pod ziemią.

Głos Ameryki. Dokerzy zaapelowali o bojkot załadunku statków idących do Polski (oprócz lekarstw i środków higieny). W Paryżu godzinny strajk solidarnościowy większości robotników. Podano, że Wałęsę przewieziono do Warszawy do siedziby Sztabu Generalnego.

Agencja „TASS” podała, że hutnicy w Hucie Katowice zabarykadowali się w jednej z hal walcowni i w razie szturm wysadzą ją w powietrze, gdyż jest zaminiowana.

22 grudnia 1981 r.

Ktoś dziś oblał olejem w zakładzie komunikaty o stanie wojennym wywieszone na tablicy informacyjnej.

Polskie radio podawało w wiadomościach z kraju o strajkach okupacyjnych, w kopalni Ziemowit 1154 górników i ludzi z zewnątrz w kopalni Piast 1750 górników. W hucie Katowice podano, że trwa strajk – około 8 tysięcy ludzi zabarykadowało się w pobliżu dwóch pieców i zapowiadają wysadzenie się w powietrze. Mówi się, że w dalszym ciągu sytuacja się normalizuje. Że gospodarka drgnęła i powinno być lepiej. Obiecuje się, że po zakończeniu stanu wojennego „S” będzie mogła działać dalej jak inne związki zawodowe i prawa człowieka i obywatela będą prze-

strzegane. Cytuje się z agencji zachodnich jedynie wyjątki mówiące o nieingerencji w sprawy polskie i to bardziej przychylne (np. że partia komunistyczna we Francji wyraża swoją akceptację sytuacji jaka się wytworzyła po stanie wojennym). Przytacza się listy dalszych aresztowanych działaczy „S” i listy odcinających się od „S”. Donosi się o konsolidacji partii.

Głos Ameryki. Około 40 tys. osób jest aresztowanych. Papież Jan Paweł II ostrzegł, że sytuacja w Polsce ma duży wpływ na pokój w świecie. W mocnych słowach apelował o pokojowe rozwiązanie sytuacji w Polsce. Oświadczenie to nastąpiło po spotkaniu z biskupem Dąbrowski, który przyjechał z Warszawy. Okupacja stoczni w Gdyni w dwóch kopalniach i Hucie Katowice. Ciężka sytuacja w Poznaniu gdzie zdziesiątkowano działaczy „S”.

Premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher stwierdziła, że rząd w Polsce popełnił wielki błąd wprowadzając stan wojenny i gasząc płomienie wolności w Polsce, naruszając porozumienia helsińskie. Trzydziestu dziewięciu marynarzy ze statków polskich poprosiło o azyl polityczny w RPA. Rząd RPA stwierdził, że jego kraj przyjął 400 uchodźców i jest w stanie przyjąć 1000 osób. Doniesienia o nieludzkich warunkach w obozach internowania. Szerzą się odmrożenia i gangrena. Lech Wałęsa nie chce rozmawiać i według doniesień jest w Warszawie w sztabie generalnym. Arcybiskup polskiego pochodzenia – John Król na spotkaniu z Reaganem stwierdził, że pomoc żywnościowa powinna być prowadzona jedynie na adresy PCK lub kościoła w Polsce lub innych organizacji charytatywnych. Rzecznik Białego Domu stwierdził, że są analizowane przyszłe akcje USA z uwagi na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Bojkot dokerów USA – ładowania i rozładowywania statków polskich oprócz artykułów żywnościowych i lekarstw w dowód sympatii dla portowców i „S” w Polsce. Dokerzy zwrócili się do transportowców morskich i samochodowych o podjęcie podobnego bojkotu.

Sekretarz generalny ONZ Kurt Waldheim mówił o dochodzących do niego dalszych aktach przemocy w Polsce. Mówił o natychmiastowym i pokojowym rozwiązaniu sytuacji w Polsce z pełnym zachowaniem praw człowieka i obywatela. Zwrócił się do ambasadora Polski w ONZ o przedstawienie jego opinii rządowi w Polsce.

Demonstracje we Francji. Duża pomoc i solidarność w Austrii dla uchodźców z Polski.

W Norwegii pięciominutowy protest z poparciem dla „S” i narodu polskiego w słusznej walce o swoje prawa.

Radio Londyn donosi, że Radom jest odcięty kordonami policji i wojska od świata. Jest jednym z punktów oporu. Środowisko katolickie ubolewa z powodu brutalności wobec społeczeństwa i aresztowanych. Ambasador Francji w Moskwie protestował przeciwko stosowaniu przemocy w Polsce. Rzecznik rządu zaprzeczał, że zginęło około 200 osób twierdząc, że jedynie 7 górników. Papież mówił, że Polska ma prawo do życia własnym życiem. Plotka o śmierci Tadeusza Mazowieckiego zdementowana przez biskupa Dąbrowskiego.

Dziś trzepiąc dywany około 18.30 widziałem jak „niektórzy ludzie” nieśli dwie kilkukilowe paczki owinięte w papier. Było to na pewno mięso lub wędliny na świąteczne stoły. Powracali do swoich mieszkań po „ciężkiej pracy”.

Żona zaś od kilku dni nie mogła nic kupić mimo, że jest w ciąży i ma pierwszeństwo. Dziś kupiła kawałek wołowej szynki. Ubraliśmy choinkę. Grześ był strasznie zadowolony i wściekał się z radości. Zbił przy okazji czubek i niebieską bombkę. Grześ strasznie kaszle.

23 grudnia 1981 r.

Dziś od godz. 8 do 12 stałem w kolejce po mięso lub wędlinę. Nic nie kupiłem i wróciłem wściekły do domu. Ludzi było bardzo dużo, a przywieźli tylko 3 pojemniki. Jeden z polędwicą i dwa z kielbasą szynkową. No i oczywiście zabrakło dla wielu osób mimo, że sprzedawano tylko po jednym kilogramie. Po południu poszedłem sprzedać 25 butelek, bo za rachunek można nabyć pół litra wódki. Stałem znów około 3 godzin i tylko dzięki temu, że znałem skupującego mogłem zostawić butelki i otrzymać rachunek. Duża ilość ludzi z miasta i ze wsi musiała wrócić z niczym do domów gdyż zabrakło pojemników. Po południu przywieźli do sklepów tylko trochę karpia i smażonych ryb. Kolejki horrendalne. Ludzie kląną na taką sytuację. Każdy ma jeszcze kartki z innych miesięcy. Święta tuż-tuż i nie można nic lub prawie nic za nie kupić. Nie marzy się o szynce lub o baleronie, ale brak nawet zwykłej cienkiej kielbasy. Gdzie jest to mięso?

A w naszych środkach masowego przekazu trąbią, że skup wyraźnie wzrósł. Czyżby dla ludzi uprzywilejowanych? Ludzie znów mówią, że widzi się jak żołnierze i milicjanci noszą duże paczki do swych domów i że dla nich i ich rodzin jest pod dostatkiem w kasynach. Na pewno sporo idzie dla takich ludzi a ludziom pracy pozostanie wystawanie w kolejkach i zadowolenie się byle czym, np. mortadellą lub wołowiną z kością. Szlag by to wszystko trafił. Jak długo jeszcze będzie w tej naszej kochanej Polsce taka sprawiedliwość?

Wśród ludzi panuje powszechne przekonanie, że znów dla jednych ludzi będą sklepy z prawie pustymi półkami, a dla drugich, uprzywilejowanych z pełnymi. Wystarczy postać parę godzin w kolejce, by się o tym przekonać. Ludzie są strasznie rozdrażnieni i zniecierpliwieni.

Radio Londyn. Kościół w Polsce domaga się uwolnienia internowanych i wprowadzenia rządów cywilnych oraz przywrócenia działalności „S”. Aresztowano księży, przerwano łączność z Watykanem co świadczy o represji wobec kościoła w Polsce po wprowadzeniu stanu wojennego. Podaje się o propagandzie antysemickiej w Polsce. W DTV mówi się o Geremku i Michniku. Mówi się też, że Żydzi doprowadzili Polskę do kryzysu i „S” do opozycji. Londyn donosi o okupacji rafinerii gdańskiej, dwóch kopalń i braku danych z innych regionów.

W trzecim DTV podano o zaprowadzeniu porządku w hucie Katowice przez siły bezpieczeństwa, milicji i wojska. Podano, że uwolniono ponad 2 tys. hutników przetrzymywanych w niektórych wydziałach przez jak to podano „terrorystów” z „S”.

W kopalniach „Ziemowit” i „Piast” trwa dalsza okupacja mimo, jak to się mówi, ucieczki i przerwania strajku przez grupy górników.

24 grudnia 1981 r.

Dwóch najbardziej wartościowych ludzi w naszym zakładzie oddało wczoraj legitymacje partyjne podczas indywidualnych rozmów z I sekretarzem. Jeden jest mistrzem na wydziale mech., a drugi brygadzystą frezerem z najwyższą grupą zaszeręgowania. Złożyli legitymacje, gdyż uznali, że nie będą członkami partii, która swoją kierowniczą rolę powinna rozwiązywać środkami politycznymi i w porozumieniu z narodem, a nie środkami przymusu bronić swojej skompromitowanej pozycji. Jak się można domyśleć uznali oni, że wprowadzenie stanu wojennego miało jedynie na celu obronę pozycji partii w społeczeństwie – siłą, z pomocą ludowego wojska.

Na zakładzie, w Polamie na górze również oddano kilka legitymacji partyjnych. Z członkami partii przeprowadza się więc rozmowy indywidualne, co może mieć taki wpływ, że tylko mniejszość – czyli ludzie mający własne zdanie złożą legitymacje partyjne. Na zebraniach partyjnych tych legitymacji oddano by na pewno więcej.

25 grudnia 1981 r.

Ambasador PRL w Japonii Rurarz wyjechał do USA z prośbą o azyl polityczny.

26 grudnia 1981 r.

Radio Warszawa podało, że w kopalni „Piast” strajk okupacyjny prowadzi 1166 górników, a w kopalni „Ziemowit” i w „Hucie Katowice” czyni się przygotowania do podjęcia pracy w poniedziałek 28.12.

Głos Ameryki. Lech Wałęsa prawdopodobnie prowadzi strajk głodowy. Nie wiadomo dokładnie co się z nim dzieje. Apel trzech profesorów Miłosza, Barańczaka i Kołakowskiego w obronie życia Kuronia i Michnika, którzy są prawdopodobnie okrutnie bici i torturowani jak też wielu innych członków „S” przez SB. Oddział „S” w Warszawie wydał biuletyn z wezwaniem o bierny opór wobec stanu wojennego do występowania z partii. We Wrocławiu 300 aresztowanych trzymano przez całą noc na mrozie. W Radomiu trzymano przez tydzień ponad 1000 aresztowanych w namiotach. Dwanaście tysięcy ludzi internowanych. Czterdzieści dziewięć obozów odosobnienia. Sześćdziesięciu więźniów w Białoleścu podjęło strajk głodowy, żądając mszy świętej. W kopalni „Jastrzębie” więcej ofiar niż w kopalni „Wujek”. Papież dziś wyraził słowa uznania dla prześladowanych i więzionych w Polsce, dając przykład św. Szczepana. Jutro dwa lata od okupacji Afganistanu. Liczba żołnierzy ZSRR 90 tys.

A w Polsce 450 tys. żołnierzy, milicji i ORMO bierze udział w stanie wojennym, w tym 30 tys. funkcjonariuszy ZOMO. Dla nich specjalne sklepy.

27 grudnia 1981 r.

Radio Londyn podaje o okrutnych torturach Jacka Kuronia i Adama Michnika. Ten ostatni jest trzymany w więzieniu w Białoleścu i odbito mu widocznie nerki gdyż oddaje mocz z krwią. Jacek Kuroń jest trzymany w Pałacu Mostowskich w KGMO w Warszawie. Podaje się również, że 32 osoby internowane zamarzyły na śmierć w wyniku mrozów. A we Wrocławiu prorektor Politechniki Wrocławskiej zmarł na atak serca gdy go ciągnięto za włosy po schodach 16 grudnia 1981 r. Siekierami porozbijano sprzęt poligraficzny NZS. Podaje się również o ofiarach w kopalni „Jastrzębie” w wyniku działań SB przy przerwaniu strajku okupacyjnego.

Radio Warszawa. 1103 osoby w kopalni „Piaś” strajkuje, a w innych czyni się przygotowania do podjęcia pracy w poniedziałek.

DTV mówi o zastraszeniu i sterroryzowaniu górników w kopalni „Piaś”. Wyjechało 764 od początku. Większość nadaje się do leczenia szpitalnego lub zwolnienia lekarskiego. Tylko 20% jest zdolnych do pracy. Z dniem 1 stycznia wchodzi w drugim etapie podwyżki zasiłków na dzieci. Sytuacja w zaopatrzeniu w mięso na początku 1982 r. będzie gorsza niż w grudniu co jest właściwie zgodne z przewidywaniami gdyż w grudniu wymiata się wszystko co może być na dziś ze spółdzielni i PGR-ów. Taka jest polityka w naszym kraju. Liczy się tylko aby dziś i nie martwi się, że nie będzie na jutro. Dziś zaś chodzi o to, żeby wszystko co żyje skupić i powiedzieć ludziom, że skup rośnie i już dzięki WRON mamy lepiej. Pokazano willę Rurarza i mieszkanie Spasowskiego sugerując nadużycia popełniane przez nich i nazywając ich dezterami.

Głos Ameryki. Prezydent Reagan oświadczył, że jest zdania że społeczeństwo w Polsce powinno mieć wpływ na wyniki przyszłych rządów w Polsce (możliwość głosowania). Sekretarz stanu Alexander Haig jest zdania, że opór bierny społeczeństwa w Polsce będzie trwał nadal i interwencja zbrojna ZSRR jest możliwa, gdyż władze w Polsce nie są w stanie sprostać swoim zadaniom. Minister Hans-Dietrich Genscher (NRF) zwrócił się do ZSRR o wycofanie swoich wojsk z Afganistanu, gdyż Moskwa nie jest bliższa niż 2 lata temu od złamania oporu społeczeństwa Afganistanu, gdyż reżim premiera Babraka Karmala nie cieszy się wcale poparciem społeczeństwa. Afganistan – 9 tys. zabitych żołnierzy radzieckich przez okres okupacji. Cały naród amerykański potępia represje wobec „S” i społeczeństwa polskiego a szczególnie amerykańskie związki zawodowe. 40 tys. aresztowanych. Po chlebie trzeba wstawać wcześniej przed 5-tą czyli jeszcze w godzinie milicyjnej, według Jerzego Zaleskiego. Wiadomości o odmowie wykonania rozkazów przez niektóre oddziały wojska polskiego w pewnym stopniu jest usprawiedliwione i prawdziwe, zważywszy na złożoność sytuacji w Polsce. Trzeba się dziwić, żeby synowie strzelali do swych ojców – robotników. Nowa fala aresztowania członków „S” i czystki w PZPR. Ostrzeżenie jednego z przywódców władz Polski wobec przywódców strajku okupacyjnego w kopalni „Piaś”. Przemoc i gwałt w Polsce należy zawdzięczać garstce osób w Polsce i w ZSRR, która dąży do zachowania władzy za wszelką cenę. W „Ursusie” od początku stanu wojennego wykonano jeden cięgnięć.

Radio Londyn podaje w doniesieniach z Polski o sporadycznych punktach oporu. Jeden żołnierz rozstrzelany a 10 oficerów aresztowanych na południu Polski. Jeden zginął w Politechnice Wrocławskiej podczas wkroczenia SB. Jacek Kuroń jest w Gdańsku i jest w dobrym zdrowiu wg relacji jego ojca. Zmniejszono przydziały dla pracowników nie fizycznych, między innymi dla kobiet w ciąży. Minister Genscher powiedział, że NRF nie zmniejszy przydziałów żywności dla Polski. Stan wojenny nie dał spodziewanych wyników wg Reagana i możliwa jest interwencja ZSRR w Polsce na co USA jest przygotowane i podjęło odpowiednie decyzje.

Odcięty jest Radom – otoczony kordonem. Trwają proklamowane strajki w Nowej Hucie w Krakowie. Na terenie Huty Katowice wygaszono wielkie piece podczas interwencji Sił Bezpieczeństwa, co wiąże się z kilkutygodniowym przestojem. Rozrzucanie ulotek i objeżdżanie dzielnic robotniczych samochodami z nagłośnieniem i prowadzenie odpowiedniej propagandy przez władze. Dopisuje się do WRON literę A i maluje się czarnego ptaka. Znane są przypadki śmierci pod gąsienicami czołgów i transporterów. Masowo stosuje się wobec aresztowanych robotników ścieżki zdrowia. Trwają niepokoje w Polsce. W Białogłę 60 osób prowadzi strajk głodowy a 4 postrzelono i jedna zmarła.

28 grudnia 1981 r.

DTV o 20,05 podało, że wszyscy górnicy kopalni „Piast” znajdują się na powierzchni i strajk został przerwany.

Głos Ameryki. Dalszy opór robotników przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego. Około 1000 górników nadal strajkuje w kopalni „Piast”. Władze w W-wie nie wspominają o pracy w zakładach W-wy i na Wybrzeżu. Obniżenie przydziałów mięsa i masła dla rolników w Polsce. Niepokoje w szeregach sił zbrojnych – dalsze. Międzynarodowy Czerwony Krzyż wysłał delegację (z czterema tonami darów) do W-wy w celu zbadania warunków internowanych. Lech Wałęsa został uznany przez wielki tygodnik amerykański „Times” na najwybitniejszego człowieka roku 1981 r. Jest to pierwszy przypadek od 1930 r. gdy człowiek w więzieniu został tak wysoko oceniony. Wtedy Mahatma Gandhi został takim człowiekiem gdy również przebywał w więzieniu (1930 r.). Człowiek roku to ktoś, kto w ciągu 12 miesięcy wpłynął swą postawą na historię kraju i świata. Lech Wałęsa jest pierwszym Polakiem, którego to pismo wybrało na człowieka roku. Wałęsa to symbol o wolność i godność ludzką. Senator Al Carstens poparł stanowisko prezydenta Reagana. W wypadku dalszych represji lub interwencji ZSRR należy podjąć zdecydowane kroki. Zdzisław Rurarz, który otrzymał w ubiegłym tygodniu azyl polityczny w USA, obarczył odpowiedzialnością za stan wojenny w Polsce – ZSRR i zaapelował o przerwanie pomocy dla władz Polski. Arcybiskup Canterbury przesłał na ręce prymasa list z wyrazami szacunku i podziwu dla Polaków i mówił o dalszej pomocy dla Polaków.

W Polsce wg profesora Jana Kota – nagi terroryzm i okupacja. Kotwice Polski Walczącej „P” to symbol walki Polaków o swoją godność, wolność i nadzieja na zwycięstwo. Mówił o dużym rozbudowaniu sił bezpieczeństwa w Polsce za wiel-

kie pieniądze amerykańskie, które przyjdzie spłacać wszystkim Polakom. Defilada polskich czołgów na ulicach W-wy chcących zastraszyć polskie społeczeństwo zrobiła najgorsze wrażenie. Polskimi rękami tłumi się wolność przez „czerwoną” przemoc.

Radio Londyn. Lech Wałęsa na kilka dni przed świętami (19.12) podjął strajk i zakończył po kilku dniach na skutek perswazji, że jeszcze może się przydać. Ścisły zakaz przekazywania informacji został wprowadzony dziś. Mówi się o rozdźwięku między siłami zbrojnymi a służbą bezpieczeństwa. Powodem izolacji Radomia jest przeciwstawienie się oddziałów wojska władzy i również w Poznaniu jest to samo. Potwierdza się rozstrzelanie żołnierza. Czystka w środkach masowego przekazu. W Kurierze Polskim tylko 20% podpisało deklarację. Działalność NSZZ „S” w podziemiu na czele ze St. Rusinkiem w Warszawie i ekspertami mecenasami Janem Olszewskim i Władysławem Siła-Nowickim. Kolejnych 49 osób internowano. Masowe występowanie ludzi uczciwych z partii. Było 1,5 mln członków partii – zostali tylko karierowicze i stalinowcy.

29 grudnia 1981 r.

Dziś w pierwszym wydaniu DTV o 17.00 przemawiał jeden z mniej znanych publicystów – (właściwie wszyscy, którzy teraz mówią, przedtem nie zabierali wcale lub prawie wcale głosu i byli niewidocznymi). Mówił on na temat partii. Mówił, że partia która teraz przechodzi socjalistyczną odnowę, musi na swoją stronę przeciągnąć ludzi bezpartyjnych, skromnych i czystych a szczególnie ludzi młodych. Z jego wypowiedzi można sądzić, że w partii następują ostre tarcia. Składane są dalsze legitymacje partyjne. Jej szeregi topnieją. Pozycja partii spada coraz bardziej. Publicysta mówił, że toczy się teraz wielka walka o serce Polaka. Kto zdoła przyciągnąć do siebie większość społeczeństwa ten zwyciężył. Bój to jest nasz ostatni – mówił publicysta – i do drugiego kryzysu już nie może dojść, gdyż nie będzie już wtedy partii. Nie mówił jednak o tym, że społeczeństwo polskie – jego zdecydowana większość, jest przeciwna partii. Nie ma do niej zaufania i w takiej sytuacji można stwierdzić, że jedynie partia może trwać w oparciu o siły zbrojne. Wątpliwe jest czy nastąpi szybko umocnienie pozycji partii w Polsce i można wnioskować, że stan wojenny będzie trwał dotąd dopóki partia nie pozbiera się i nie odnowi.

Jeżeli przed stanem wojennym w sercach wielu ludzi nie było jeszcze nienawiści do przywódców i jej niektórych członków – dziś – gdy tysiące ludzi są w więzieniu, w sercach ich rodzin i przyjaciół jest wielki żal i nienawiść, które narastają z każdym dniem, gdyż to właśnie ich obarcza się za wprowadzenie stanu wojennego a nie nasze wojsko. Sytuacja diametralnie byłaby inna gdyby jeszcze pół roku temu osądzono i skazano winnych dzisiejszego kryzysu. Gdyby zapadły sprawiedliwe wyroki wtedy większość społeczeństwa byłaby po stronie władzy i darzyłaby również zaufaniem przywódców partii. A dziś mówi się tylko, że wielu niewinnych, dobrych Polaków siedzi a złodziei i zdrajców narodu (bo tak się mówi o prominentach) wzięto w ochronę przed zemstą ludu.

Wczoraj wieczorem głośno trąbiono przez nasze radio i w telewizji, że dziś od samego rana górnicy kopalni „Piaś” rozpoczynają normalną pracę. Dziś zaś rano podało radio, że aresztowano 12 przywódców zakończonego wczoraj strajku okupacyjnego w kopalni „Piaś” a w kopalni pracują jedynie służby utrzymania ruchu. Podano, że wczoraj wydobyto 580 tys. ton węgla a gdy w „Ziemowicie” i w kopalni „Piaś” (gdzie dzienne wydobycie wynosi 17 tys. ton) – wydobyć węgla w kraju będzie na normalnym poziomie i przekroczy 600 tys. ton dziennie.

DTV o 19.30 informował, że stoi FSM w Bielsko-Białej z braku części kooperacyjnych do 4 stycznia. Stoi Stocznia im. Warszawskiego a pracownicy na urloпах. A na zakończenie wiadomości DTV oskarżenia pod adresem działaczy „S”.

Głos Ameryki o 20.00. Protesty w Polsce nie ustają. Sabotaże w fabrykach, dezorganizacja pracy w fabrykach. Metoda zwolnionego tempa. W W-wie, w Krakowie i na Wybrzeżu praca przebiega znacznie słabiej, z zakłóceniami. Urban zaprzecza o pobiciu Kuronia i Michnika i o wielu innych, jak to powiedział oszczerstwach rozgłosił BBC i Kanady. Minister Spraw zagranicznych NRF Genscher zaapelował by Kreml zastanowił się nad swą polityką względem Polski i konsekwencjami jakie z tego wynikają. Prezydent Reagan zapowiedział sankcje przeciwko Moskwie. Nałożenie sankcji na sprzedaż nowoczesnego sprzętu technicznego, sprzedaż zboża, zawieranie umów morskich.

Były ambasador PRL w Japonii Zbigniew Rurarz powiedział, że następuje rozkład partii komunistycznej w Polsce i nie ma większych oznak jej działalności, co dowodzi, że partia nie jest zdolna inaczej przewodzić niż siłą, przez SB i milicję. Protestuje, gdy rząd i junta wojskowa wypowiada wojnę przeciwko narodowi.

Delegaci Międzynarodówki Socjalistycznej będą apelowali o zakończenie stanu wojennego i uwolnienie internowanych i aresztowanych. Polska zabroniła Międzynarodowej Federacji Pracy i nie wydała zezwolenia na przeprowadzenie dochodzenia w sprawie sytuacji związków zawodowych i internowanych w Polsce. W Peru 3 tys. osób protestowało ze świecami i transparentami na znak solidarności dla „S” i narodu Polskiego w Limie przed ambasadą Polski. W zachodniej Europie wzrastają naciski ze strony społeczeństw i związków zawodowych na podjęcie zdecydowanych akcji przeciwko władzom w Polsce i ZSRR.

Wywiad z Zdzisławem Rurarzem. Zawsze uważał, że demokratyzacja będzie musiała mieć w Polsce miejsce. W lipcu i sierpniu 1981 roku proces ten nastąpił szybko. Ten fakt nigdy nie był zaakceptowany przez ZSRR. Stalin mówił, że największą zdobyczą II wojny światowej dla ZSRR jest Polska. Z początku nie wiedzianno co z „S” robić. I zaczęto w perfidny sposób przygotowywać te akcje, która zaczęła się 13 Grudnia. Sugerowano, że „S” neguje wszystko, rząd zaś nic nie robił, żeby ludzi zmęczyć i zrazić do „S”. W listopadzie było wiadomo, że stan wojenny będzie w zimie. Gdy będą ludzie zmęczeni, zmarznięci – wyolbrzymiono celowo niektóre rzeczy a odwrócono uwagę od innych rzeczy. I zaskoczono – przed Bożym Narodzeniem, gdy ludzie chcą być razem w rodzinie. Aresztowano tysiące ludzi. Ru-

szanie wojsk polskich z koszar, to musiało być uzgodnione z przywódcami Układu Warszawskiego. ZSRR nie chciał interweniować. Chciał to zrobić polskimi rękami. Z Polakami nie można rozmawiać pod strachem i dzisiejszy oprawca będzie kiedyś musiał siedzieć na miejscu aresztowanego. 1 mln członków partii było w „S”. We WRON jest tylko ze 3 wojskowych a reszta to z oddziałów specjalnych – KBW, ZOMO, SB. Wielu oficerów ma inne zdanie, wielu aresztowano. Wojsko Polskie nie ma tradycji walki z ludnością cywilną. Rząd miał historyczną szansę porozumienia z „S”. Zaprzepaścił tę szansę. Wałęsa jest człowiekiem odważnym i dziś robi się z niego szmatę. Oddziały KBW żywiły się paczkami UNRA – i biją potem górników i robotników. A pomoc żywnościowa powinna być skierowana na prywatne adresy a nie rządowe. Niech więc wreszcie wybije godzina prawdy i powiedzą na czym stoimy. A może rząd się złapie za głowę i zwieje z kraju wystraszony przez to, co zrobił. Ludzie już tego nigdy nie zapomną a naród nie spocznie w swej działalności dopóki Polska nie będzie wolna.

Radio Londyn. Międzynarodówka Socjalistyczna po raz kolejny potępiła wprowadzenie stanu wojennego w Polsce i popiera naród Polski. Po strajku w Hucie Katowice ukarano 300 osób. Urban powiedział, że aresztowano tylko jednego księdza. Podniesiono ceny ropy naftowej ponad 6-krotnie i węgla oraz wiele cen innych artykułów od 1 stycznia 1982 roku.

30 grudnia 1981 r.

Dziś w pracy wiele się mówi o tych milionach paczek, które nadeszły dla „polskich” dzieci z NRD, ZSRR, Bułgarii, Węgier i innych krajów socjalistycznych. Do jakich to „polskich dzieci” paczki te docierają. Nikt przecież z dzieci robotników z naszego zakładu nie otrzymał takich paczek. Okazuje się zaś, że paczki te przeznacza się przede wszystkim dla dzieci milicjantów, służby więziennej, dla dzieci wojskowych. Jak również słodczyce i inne rzeczy przysyłane, jak to się mówi w „darrze” (przyjdzie przynajmniej część wartości zapłacić w późniejszym terminie) otrzymują właśnie sami funkcjonariusze MO, KBW i wojskowi. Dokładnie nie wiadomo czy nie otrzymują tych paczek wyżsi partyjni, ORMÓ itp. Choć to też jest możliwe. Mówi się również, że wszyscy biorący udział w akcji wprowadzonego stanu wojennego a więc milicja, wojsko, sekretarze PZPR, ORMÓ i inne służby otrzymują przydział 25 paczek papierosów miesięcznie.

Wieczorem w naszych wiadomościach podano najpierw o tym, że WRON wystąpiła do Sejmu o powołanie Trybunału Stanu a następnie mimochodem – jakby to była drobniejsza wiadomość – podano o przełożeniu wyborów do rad narodowych aż do uporządkowania sytuacji w kraju. Dotychczasowi radni będą pełnić swoje obowiązki nadal. Nie omieszkało również wspomnieć, prawie dosłownie cytując – „że na wniosek robotników będzie się dokładnie rozliczać prominentów jak i ekstremistów z „S” i dlatego WRON przyspieszyła rozprawę z 14 stycznia na 5.01.1982 r. – M. Sz.

31 grudnia 1981 r.

Dziś w kioskach pojawiły się cenniki nowych cen artykułów przede wszystkim spożywczych, gazu, węgla, koksu o 300–400% wyższych od dotychczasowych i propozycjami rekompensat 15% wartości dotychczasowych płac. O 10.00 podano w radio, że przydział papierosów wyniesie 3 paczki papierosów na dekadę. To jest obniżkę z 12 do 9 miesięcznie.

Radio Londyn o 16.00 podało, że Mieczysław Rakowski zapewnił, że stan wojenny nie będzie trwał cechą stanu w Polsce. Że Polska nie wróci do stanu sprzed sierpnia. I jeśli będzie NRF udzielał pomocy to stan wojenny może zostać odwołany.

1 stycznia 1982 r.

Radio Londyn o 16.00: Zbigniew Bujak wydał z ukrycia odezwę do żołnierzy LWP i milicji o kierowanie się własnym sumieniem przy wykonywaniu swych obowiązków a nie wykonywać ślepo rozkazów. Zaapelował by zawsze pamiętali, że są ludźmi, a przede wszystkim Polakami i żeby bronili narodu, a nie występowali przeciwko niemu. Żeby nie używali broni przeciwko swojemu narodowi. Że „S” dalej działa i jej będzie ostateczne zwycięstwo dla dobra całego narodu.

W orędziu noworocznym Jan Paweł II wystąpił przeciwko atomowej wojnie. Papież wyraził ubolewanie z powodu przedłużającego się stanu wojennego w Polsce i pełne poparcie dla ruchu „S”. Wyraził się o „S” z uznaniem. „S” jest częścią związków robotników na całym świecie. Modli się by Polakom oszczędzono przemocy. „S” jest synonimem walki o godność ludzką, wolność i sprawiedliwość.

Prezydent Francji najostrożniej skrytykował ZSRR w swoim przemówieniu noworocznym i potępił władze polskie. „Brońmy praw Polski do wolności” – mówił.

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński w swym noworocznym przemówieniu zaapelował o pojednanie narodowe.

Ideologiczna weryfikacja (czystka) dziennikarzy w Polsce. W redakcji „Kuriera Polskiego” zwolniono około 30 dziennikarzy. Redaktor naczelny „Kuriera Polskiego” odmówił podpisu deklaracji lojalności. Na 60 zatrudnionych 30 zwolniono, a 12 dalszych mają termin do zastanowienia.

W DTV mówiąc o przemówieniu Papieża pominięto w ogóle to, że Papież z uznaniem wyrażał się o „S” i odpowiednio przekreślono słowa Papieża.

Głos Ameryki. Sześćdziesięciu trzech marynarzy polskich od 13 grudnia poprosiło o azyl polityczny w Kanadzie. Przemówienie noworoczne prezydenta USA Reagana. Powiedział między innymi, że Stany Zjednoczone i ich potężne siły zbrojne stoją na straży pokoju. Wyraża się z uznaniem dla poczynań Papieża Jana Pawła II i dla jego osobistej postawy. Mówił, że to godny najwyższego szacunku człowiek. Czują się wszyscy bliskimi z cierpiącymi ucisk faszyzmu i komunizmu. Mówi tu o bohaterskim narodzie afgańskim i polskim. Rzucono brutalnie na Polskę czarny całun. Wyrządzono wielką krzywdę narodowi polskiemu. Zadano wielki cios – jakkolwiek dotkliwy i bolesny nie złamie ducha narodu lecz wręcz odwrotnie,

wzmocni go. Polska wyjdzie z tej próby silniejsza, mądrzejsza i lepsza. Naród polski głęboko wierzy w Boga i Matkę Boską i nie utraci nadziei na lepszą, sprawiedliwą przyszłość.

Księża odwiedzili 50 ośrodków internowanych gdzie odprawili msze święte.

Oświadczenie ambasadora Romualda Spasowskiego. Spasowski mówił, że Polska będzie Polską, że Polak będzie czuł, że jest we własnym domu. Od 13 grudnia przeżywamy narodową tragedię. Brutalna przemoc i bezprzykładna perfidia. Fala pomocy i poparcia będzie wzbierać w przyszłym roku dla umęczonych i internowanych za to, że chcieli być Polakami. Znane są szczegóły i osoby odpowiedzialne za gwałt. „S” łączy nas dziś silniej niż kiedykolwiek przedtem. Ducha i miłości do Polski do jej przodków nikt nie pokona. Wszyscy prawdziwi Polacy myślą i pragną tak samo wolności i niepodległości Polski.

Marek Świącicki z Głosu Ameryki o Wałęsie: Lech Wałęsa to wybitny człowiek – przywódca w walce o godność ludzką, o wolność narodu polskiego. Społeczeństwo amerykańskie z uznaniem i serdecznością wyraża się o narodzie polskim. Otrzymuje przez radio co pół godziny wiadomości skąpe co prawda lecz ma już wyrobione zdanie na temat sytuacji w Polsce.

Nowa rozgłośnia założona w Polsce. Dziś na falach podobnych do Radia Londyn działa rozgłośnia Radio Warszawa „Polonia” dla słuchaczy za granicą. Podaje wiadomości i materiały jak rozgłośnie oficjalne Polski.

2 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 523 tys. ton.

Radio Londyn o 16.00. donosi, że w Berlinie Wschodnim w NRD aresztowano kilka osób sympatyzujących z „S” i utrzymujących kontakty w okresie świąt. Aresztowano również kilka osób w różnych regionach NRD co świadczy, że część społeczeństwa NRD jest za „S”. Rok temu skazano pewnego lekarza na 4 lata za przekazanie pieniędzy dla „S” – w Weimarze. Około 20 robotników stalowni poparło list otwarty filozofa NRD do L. Breżniewa i aresztowano ich. W lecie 1981 roku w zakładach „Zeisa”, stalowniach i innych były aresztowania robotników. Włoccy komuniści apelują o nowy rodzaj komunizmu na wschodzie i na zachodzie gdyż komunizm w ZSRR nie zdaje egzaminu. Henryk Wujec wraz z żoną został internowany a ich 6-letni syn został oddany do domu dziecka. Podobnie jest z wieloma innymi rodzinami.

Z przemówienia papieża Jana Pawła II. „Solidarność” stanowi zdobycz społeczną o zasięgu światowym. Stolica Apostolska uderza w struny patriotyczne władz polskich, by podjęli dialog i pozwolili Polakom egzystować jak ludziom z zachowaniem praw człowieka i obywatela. Episkopat polski będzie rozmawiał z rządem dopiero wtedy gdy zostaną uwolnieni internowani i członkowie Komisji Krajowej „S” i dlatego o rozmowach nic nie słyhać, gdyż widocznie władze nie chcą ustąpić.

W Polsce radykalni studenci ignorują zakaz prowadzenia działalności związkowej, prowadząc akcje na niektórych uniwersytetach.

W Paryżu Międzynarodówka Socjalistyczna zażądała w rezolucji przywrócenia swobód demokratycznych, zniesienia stanu wojennego i uwolnienia internowanych. Polityka pomocy dla Polski powinna być uzależniona od rozwoju sytuacji w Polsce. Nie należy pomagać rządowi wojskowemu gdyż pomagałoby mu się w dławieniu swobód demokratycznych. Podpisali taką rezolucję przywódcy partii socjalistycznych z 14 krajów.

Bankructwo komunizmu przepowiedział prezydent USA R. Reagan. Komunizm produkuje sprawnie broń lecz brak mu żywności.

W DTV o 20.00 podano o skazaniu kilku przywódców strajku w Hucie Katowice na siedem lat, sześć lat, pięć lat i sześć miesięcy, cztery lata i sześć miesięcy oraz trzy lata. W sumie 5 osób. Skazano również kilka osób z Dąbrowy Górniczej na więzienie od 6 do 3 lat.

3 stycznia 1982 r.

Radio Londyn. 18.30 W Polsce poważne braki żywności i lekarstw wg dziennikarza brytyjskiego. Nie widać nigdzie żywności przesyłanej z zachodu. Genscher udaje się jutro do Waszyngtonu na rozmowy z Reaganem i Heigiem na prośbę Schmidta w sprawie polityki gospodarczej względem Polski.

Syn wicepremiera M.F. Rakowskiego – Artur – poprosił wraz z żoną Anną i synem Adamem o azyl polityczny. Jest w Austrii i zamierza emigrować do Australii. W Polsce studiował dziennikarstwo i emigruje ze względów politycznych. Nie rozmawiał z ojcem i nie chce rozmawiać na tematy polityczne. Rakowski był żonaty z Wandą Wiłkomirską i syn Artur jest właśnie z tego małżeństwa.

Głos Ameryki. 20.00. L. Wałęsa domaga się żeby w rozmowach z rządem PRL uczestniczyli wszyscy członkowie Prezydium Komisji Krajowej Porozumiewawczej – 18 osób. Rozmowy w miejscu neutralnym. Wałęsa jest ciągle w areszcie domowym. Zwolniono około 90 funkcjonariuszy państwowych o okresie 3 tygodni stanu wojennego. Wg niezależnych wydawnictw „S” – 16 grudnia zginął milicjant w kopalni „Wujek”. Wg innych źródeł – czterech milicjantów podczas starcia w tej kopalni.

Przed dziennikiem DTV w „Prostych pytaniach” Przewodniczący Komitetu ds. Radia i Telewizji Władysław Loranc jak zwykle pieprzył o sytuacji w kraju, tym swoim nijakim głosem. W dzienniku TV posługując się dokumentami (choć ich nie przytaczano i nie pokazywano) z Regionu „S” Mazowsze zrobiono nagonkę na Aleksandra Małachowskiego z Reg. Mazowsze – wybitnego publicystę – i zrobiono z niego krwiożerczego ekstremistę „S”.

4 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 617 tys. ton.

Dziś po 16.00 nasze radio przerwało program podając komunikat z Gdańska, że w największej stoczni Wybrzeża, w Stoczni Gdańskiej pracują prawie wszystkie wydziały. Część wydziałów podejmie pracę od środy. Można więc chyba wnioskować

wać, że przynajmniej połowa wydziałów nie pracuje. Nic nie podano o Stocznich w Szczecinie i o portach, gdzie dotychczas pracowało wojsko.

W pracy zaś były rozmowy na temat Wybrzeża, że coś się tam widocznie dzieje, bo w Ciechanowie i u nas w Pułtuskowi większe niż codziennie poruszenie wojsk i milicji. Zacznie się kontrolowanie przez patrole wojskowe młodych chłopców (dziś pierwszy dzień nauki w szkołach podstawowych, technikach i liceach) nawet w biały dzień. W Ciechanowie duże grupy ORMO i innych z opaskami przed zakładami pracy i na ulicach.

W DTV o 17.00 nic nie podano na temat pracy stoczni i zakładów na Wybrzeżu, które od dziś miały podjąć pracę. Podano natomiast reportaż z przedszkola założonego w willi byłego ambasadora PRL w Japonii Zdzisława Rurarza. Już 31.12.1981 r. o godz. 13.00 przekazano klucze i od dziś tj. 4.01.1981 r. dzieci były w przedszkolu. Co za szybkość naczelników władz? W ciągu paru dni z prywatnej willi zrobić przedszkole? Dla jakich dzieci? A dlaczego tys. innych prywatnych willi do dziś od ponad 1 roku nie jest zamieniona na przedszkola i żłobki. Dlaczego pokazuje się te a tamte są tabu. Właśnie, bo wielu właścicieli tych willi na pewno jest przy władzy. Niektórzy nie mają czystych rącek. Np. Stanisław Kania – oszczędził w ciągu swego życia 11 mln zł – do czego się osobiście przyznał. Na czym on oszczędził i z czego w tym naszym kraju. Wystarczy przecież popatrzeć na tych co uczciwie pracowali – dorobili się garbu, dłuższych rąk i siwych włosów, a dziś nie będą mieli co po sobie zostawić.

Co ciekawe, od kilku dni nie podaje się oświadczeń przywódców „S” apelujących o spokój, pracę i podporządkowanie się stanowi wojennemu. Widocznie, ci chwiejni wykruszyli się już. Podaje się zaś wyroki na członków „S” organizujących strajki i przeciwstawiających się władzy. Można, więc z tego wnioskować, że w poniedziałek i wtorek (14 i 15) na początku stanu wojennego wszystkie większe zakłady w kraju stanęły. Czyli komunikaty Radia i TV były fałszywe. Wszędzie tam gdzie pracowało co najmniej kilkaset osób trwały strajki i akcje protestacyjne. I tak było w całym kraju.

Dziś wśród ludzi panuje przekonanie, że rząd nie może złamać ducha w społeczeństwie i nie może z nim wygrać. Prędzej czy później będzie musiał dążyć do zgody i iść na ustępstwa. Czym prędzej to zrobi, tym większa będzie szansa na porozumienie, bo mniejsza będzie nienawiść do władzy, do partii większości społeczeństwa. Jeszcze co daje się dziś zauważyć to problem podjęcia nauki w szkołach wyższych. Masę wykładowców na tych uczelniach zamknięto. Jeszcze więcej studentów NZS. Widać, że studenci NZS na wolności prowadzą dalej działalność związkową. Radio i TV prowadzi przeciwko nim wielką nagonkę. Można stwierdzić z całkowitą pewnością, że większa część studentów nie podporządkuje się nigdy, gdyż będzie broniła swych kolegów i wykładowców w zamkniętych więzieniach, będzie walczyła o nich w miarę swych środków i sił. Kto wie czy za miesiąc, dwa nie usłyszymy o zamachach bombowych, akcjach zbrojnych i innych na ulicach Warszawy. Młodzież naszej stolicy zawsze wiedziała gdzie jej miejsce. Jak również nasze wojsko.

Komunikat NSZZ „Solidarność” wydany 28 grudnia.

Ogromny obóz koncentracyjny – strach i brak poczucia bezpieczeństwa. Władze wojskowe nie wiedzą co robić dalej. Co najmniej 14 osób zabito w kopalni „Manifest lipcowy” w Jastrzębiu Zdroju. Noszenie czarnych opasek na rękawach na znak protestu. Niezadowolenie w siłach zbrojnych. Niektórzy oficerowie oddali swoje legitymacje partyjne. Jeden żołnierz zastrzelił swego przełożonego na wieść o zabitych górnikach w kopalni „Wujek”. Zwolniono kilkaset osób z regionu Warszawy. W tym tygodniu będzie proces weryfikacji osób na kierowniczych stanowiskach w Polsce.

Dziś na spotkaniu 10 ministrów spraw zagranicznych EWG ustalono, że jak najszybciej musi być zniesiony w Polsce stan wojenny. Należy uwolnić internowanych i podjąć rozmowy z „S”.

5 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 623 tys. ton.

Już od kilku dni straszne zagłuszanie radia BBC podobno ze Smoleńska i Kaliningradu.

Radio Londyn 21.30. Działacze NSZZ „S”, branżowe i autonomiczne związki rozmawiają z władzami według PAP. Ciekawe kto z „S” tam jest? Rozwiązano NZS i inne związane z nim organizacje i agendy, gdyż nadal były organizowane przez nich akcje, strajki i protesty w zakładach pracy i w uczelniach. Nic nie podano co się dzieje konkretnie na Wybrzeżu w polskim radio. W. Jaruzelski dał do zrozumienia spotkaniu z ambasadorami, że część internowanych może być deportowana na Zachód. Z. Iwanow zmarł po pobiciu go przez milicję. Atmosfera w Warszawie się pogarsza. Żołnierzy zastępuje się milicjantami. Jacek Kuroń i Andrzej Gwiazda w Białolecie, trwa tam strajk głodowy.

Głos Ameryki godz. 23.30. W Belgradzie oficjalny organ „Borba” donosi, że w Polsce trwa opór przeciwko stanowi wojennemu. Podano również, że w PZPR trwa czystka. Jednych się zwalnia, a inni na znak protestu przeciwko represjom oddają legitymację. W Moskwie Agencja TASS skrytykowała EWG za sympatię do narodu polskiego i, jak to oświadczone, za ingerencję w sprawy polskie. Włosi, Francuzi i Wielka Brytania popierają bardziej zdecydowanie Reagana niż inni. W trakcie spotkania Reagana ze Schmidtem o godzinie 10 w Waszyngtonie odbyła się demonstracja przeciwko stanowisku Bonn względem Polski. Zorganizowana przez Polonię amerykańską i „S” z „S” uczestniczyło około 200 osób. Padło hasło „Niemcy nie wprowadzajcie praw człowieka za gaz”. Po przemówieniach odśpiewano hymn Polski. Polonia zawsze zrobi wszystko, żeby pomóc „S”. Po spotkaniu Reagan i Schmidt podkreślili w komunikacie konieczność niezwłocznego zniesienia stanu wojennego w Polsce. Uwolnienia internowanych i podjęcia rozmów z „S”. Trwa napięcie w kraju i niewielu robotników zgłosiło się do pracy w stocznicach Gdańska i Szczecina. Japonia podziela stanowisko USA i EWG i zamierza podjąć sankcje wobec Polski i ZSRR.

6 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 625 tys. ton.

Zbliżają się śnieżyce i mrozy od północnego zachodu, po kilkudniowej odwilży.

Radio Londyn 18.30. Premier Japonii oskarżył władze ZSRR o spowodowanie stanu wojennego w Polsce. M. Rakowski oświadczył w wywiadzie dla zachodniego tygodnika, że władze w Polsce nie działały na polecenie ZSRR. Była to ostatnia karta w ręku władz – stan wojenny w Polsce. W dalszym ciągu zagłuszanie audycji zachodnich w języku polskim na falach krótkich. Rząd brytyjski zgłosił protest do władz ZSRR w związku z zagłuszaniem audycji i do władz PRL. Drugi starszy syn M. Rakowskiego stara się o azyl polityczny w Hiszpanii. Szeregi PZPR zmniejszały się o połowę z 3 mln do 1,5 mln. W Gdańsku 1/3 profesorów i wykładowców oddała legitymacje partyjne. Podobnie w W-wie i w innych miastach.

W DTV podano wywiad z byłym rzecznikiem „S” M. Bryne, który powrócił z USA. Przed wyjazdem złożył rezygnację no i teraz zobaczy, co się dzieje w kraju. Podano również, że Józef Pinior we Wrocławiu, jeden z tamtejszych przywódców „S”, podjął 80 mln zł – 13.12.1981 r. i zaginął. Były to fundusze wrocławskiej „S”. Oskarża się go teraz o kradzież. Czyżby? Przecież członkowie „S” tego nie potępiają. A może on tylko zabezpieczył te fundusze?

7 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 624,9 tys. ton.

Głos Ameryki – podał, że dwóch przywódców „S” – W. Frasyniuk z Wrocławia i p. Janas z Ursusa wydało z ukrycia odezwę o prowadzenie biernego oporu i prowadzenie dalszej działalności w konspiracji i przygotowania do strajku generalnego.

W DTV – J. Kłosiński – aktor – poparł stan wojenny i apelował o dobrą pracę i spokój.

Radio Londyn. W Kosowie na uniwersytecie doszło do nowych zamieszek między studentami. Na wyższych uczelniach jest w dalszym ciągu sytuacja nie ustabilizowana. Studenci prowadzą mimo rozwiązania NZS dalej działalność związkową w konspiracji. Wydają odezwy i ulotki. Władzom wojskowym tylko w ograniczonej formie udaje się uzyskać lojalność zwolnionych internowanych. Wydano w Sądzie Wojskowym w W-wie – 100 wyroków. W całym kraju 424 procesy przywódców i członków „S” działających po wprowadzeniu stanu wojennego. Władzom nie udaje się złamać L. Wałęsę i innych przywódców „S”.

8 stycznia 1982 r.

Wydobycie dzienne węgla – 623 tys. ton.

I sekretarz PZPR KW w Katowicach Andrzej Żabiński złożył dymisję. Na jego stanowisko wybrano wojewodę katowickiego. Podano, że „Prawda” potępia naciski USA na NRF w celu zaostreżenia sankcji wobec Polski i ZSRR. Podano również, że Premier Mozambiku potępił USA za ingerencję w wewnętrzne sprawy Polski i in-

nych krajów socjalistycznych. No i proszę jakiego to sojusznika mamy? Mozambik, jedyny kraj, o którym podano dziś, że potępia Reagana za jego sankcje gospodarcze względem Polski i ZSRR. Po DTV podano reportaż z kopalni „Piast”. Górników którzy brali udział w strajku zwalnia się dyscyplinarnie, nie usprawiedliwia dniówek za strajk. Czytano podania z prośbą o nie zwolnienia. Okazuje się, że stosuje się jednak sankcje karne za udział w strajku.

199 strajków. Oficjalnie władze podały, że zginęło 9 osób, jedna w Gdańsku w pierwszym tygodniu stanu wojennego i 8 w kopalni „Wujek”.

839 osób uwolniono z internowania. 5067 pozostaje.

Kapitan Wiesław Górnicki powiedział, że w ciągu kilku tygodni wszyscy internowani zostaną uwolnieni. Oprócz Mariana Jurczyka, wiceprzewodniczącego „S” za oskarżenia pod adresem władz.

O 24.00 podano, że biuro polityczne przyjęło rezygnację I sekretarza KW w Gdańsku Tadeusza Fiszbacha i powołało na to stanowisko ministra Stanisława Bejgera.

9 stycznia 1982 r.

Wydobycie węgla dzienne 550 tys. ton.

Dziś radio i TV podają o kolejnych procesach przywódców i członków „S” organizujących strajki i akcje protestacyjne w różnych zakładach pracy w całej Polsce. Gdyby prowadzić dokładną statystykę tych procesów można byłoby ocenić w jak szerokim stopniu strajki ogarnęły całą Polskę po wprowadzeniu stanu wojennego. Oczywiście władze wiedzą to na pewno bardzo dobrze, ale my nie. Przywrócono od dziś łączność telefoniczną na terenie miast choć jednocześnie zapowiedziano, że rozmowy będą podsłuchiwane i przerywane gdy będzie tego wymagała okoliczność. Jak to powiedziano ze względu na dobro obronności kraju i narodu.

W dalszym ciągu sytuacja na wyższych uczelniach jest nieustabilizowana. Prowadzone są dalsze akcje protestacyjne przez członków NZS. W radiu i TV podaje się audycje oczerniające członków NZS. O Geremku – doradcy „S” mówi się, że szykował się na stanowisko ministra spraw zagranicznych.

Podano wieczorem, że premier Jaruzelski rozmawiał z Prymasem Glempem na temat aktualnej sytuacji w kraju. Wymieniono poglądy z jednej i drugiej strony. Ośmiu intelektualistów z Marianem Brandysem i Wandą Wiłkomirską na czele wydało odezwę na temat sytuacji w kraju.

10 stycznia 1982 r.

Stan kłęski żywiłowej w województwie płockim – wielka powódź.

W południowym DTV w rozmowach w programie „Świat i Polska” ubolewano nad stanowiskiem państw zachodnich na konferencji EWG w Brukseli. Restrykcje jakie stosują państwa EWG podjęte zostały jak to sugerowano z uwagi na naciski ze strony USA. Nie powiedziano o jakie restrykcje chodzi. I po co? U nas wszystko należy trzymać w tajemnicy jak najdłużej – to co jest niewygodne dla władzy.

Właśnie nie podano, że państwa EWG zapowiedziały, że pomoc żywnościowa dla Polski będzie kontynuowana po zakończeniu stanu wojennego, uwolnieniu internowanych i podjęciu rozmów z „S”.

Radio Londyn 18.30. Papież Jan Paweł II oskarżył władze w Polsce o łamanie praw człowieka. Protestował przeciwko zwalnianiu robotników z pracy za swoje przekonania i nie podpisywanie deklaracji lojalności. Tak wcześniej protestował również Prymas Polski. Kościół zaostrzył krytykę władz rządowych w Polsce. Premier Wielkiej Brytanii pani Margaret Thatcher zaapelowała do państw EWG o podjęcie bardziej zdecydowanych sankcji wobec władz Polski. Rozmowy prymasa z premierem nie przyniosły sukcesu. Prymas miał powiedzieć, żeby zakończyć stan wojenny i uwolnić internowanych. Tajne ulotki są kolportowane i w zakładach trwa weryfikacja ideologiczna, kadrowa.

W katastrofie kolejowej pod Płockiem 115 osób zostało rannych, w tym jedna ciężko. Największa demonstracja w Katowicach.

Oświadczenie doradcy „S” Pomorza Zachodniego – Piotra Lampasiaka podano w radiu i TV. Oświadczenie dotyczyło jego stanowiska w ostatnim okresie działania „S”. W komentarzu do tego oświadczenia oskarżono go o dyskredytację członków PZPR i wyznawanie głoszonych przez Jacka Kuronia poglądów.

11 stycznia 1982 r.

Radio Londyn 21.30. Państwa EWG dziś w Brukseli potępiły masowe aresztowania i pogwałcenie praw człowieka i obywatela w Polsce. Zwróciły się w oświadczeniu do ZSRR, że w razie interwencji w Polsce podejmą zdecydowane środki. Państwa EWG postawiły dziś w oświadczeniu trzy warunki, zakończenie stanu wojennego, uwolnienie aresztowanych i podjęcie rozmów z „S” i kościołem. Konferencja okazała się sukcesem choć odbiegała daleko od poczynąń USA według delegacji amerykańskiej.

W Moskwie Czyrek i Gromyko potępił ingerencje jak to określili – USA i innych spraw zachodnich w sprawę Polski.

W Polsce sytuacja powodziowa w okolicach Płocka staje się groźniejsza z godziny na godzinę. Wał wokół Wisły został przerwany w kilku miejscach. Ewakuowano 8,5 tys. osób i kilkanaście tysięcy zwierząt. Zalanych jest ponad 17 tysięcy hektarów. Zagrożony jest rurociąg w Płocku, którym jest pompowana ropa w ilości 50 tys. ton na dobę do NRD.

12 stycznia 1982 r.

Za tydzień zbierze się Sejm.

Radio Londyn 21.30. Wicepremier Rakowski stwierdził, że niektórych internowanych trzeba będzie przetrzymać po zakończeniu stanu wojennego. Również Józef Czyrek minister spraw zagranicznych Polski stwierdził, że stan wojenny zostanie zniesiony, gdy tylko zaistnieje taka sytuacja. W województwie katowickim skończono godzinę milicyjną. Władze w Polsce nie zezwalają na odwiedza-

nie internowanych przez przedstawicieli Międzynarodowego Czerwonego Krzyża. Papież otrzymał list od premiera Jaruzelskiego. Jest to odpowiedź premiera na wcześniejszy do niego list od papieża. Papież otrzymał również list od L. Wałęsy i przesłał Wałęsie kopie listu od premiera Jaruzelskiego. Sekretarz stanu USA Haig skrytykował dziennikarzy, którzy krytykują sytuację w Salwadorze, a pochwalają reżim w Polsce. W pięknym przemówieniu dziś w Brukseli rzeczowo i ostro ocenił sytuację terroru społeczeństwa w Polsce. Uczynił aluzję pod adresem Moskwy i Warszawy odpowiedzialnych za represje stosowane wobec członków „S”.

Jerzy Urbański przewodniczący Centralnej Komisji Kontroli Partyjnej powiedział, że nowa i złożona faza rozpoczyna się w Polsce. Należy podjąć wszelkie kroki by nowy związek zawodowy był lojalny względem władz i PZPR. Czyli zrobić jak można sądzić związki takie jakie były kiedyś. Służalcze wobec PZPR i władzy administracyjnej. Hiszpańska partia komunistyczna zaapelowała o zwołanie zjazdu partii komunistycznych Europy, gdyż KPZR utraciła swą wiarygodność i nie może pełnić przewodniej roli.

13 stycznia 1982 r.

Powódź w Polsce rozszerza się. W województwie płockim mimo wielu prób nie zlikwidowano ośmiokilometrowego zatoru w okolicy Duninowa co sprawia, że wody Wisły spływają tędy powoli. Dziś w Płocku stan wody wynosił 920 cm. W ciągu nocy opadł z 924 o 4 cm. Napór wody i kry na wały jest duży. Przez kilka wyrw w wałach w Dobrzykowie pod Wyszogrodem i Czerwińskiem na prawo i lewo rozlewają się wody Wisły. Zatapiają następne obszary. Do dziś ewakuowano ponad 12 tys. ludzi i 11 tysięcy sztuk zwierząt. Ewakuacja zagrożonych terenów trwa nadal. Zagrożona jest cukrownia Borowiczki i jej okolice. Z cukrowni wywozi się zmagazynowany cukier. Otacza się ją wałem ziemnym, gdyż wał od Wisły przecieka w kilkunastu miejscach. Zagrożony jest również rurociąg „Przyjaźń”. Zator w Kępie Polskiej również spiętrza wody Wisły. Sytuacja jest więc tragiczna mimo, że minusowa temperatura sprzyja zahamowaniu spływu rzek w dorzeczu Wisły. W innych rejonach kraju również powódzie. W województwie ostrołęckim Narew zalała około 20 tys. użytków rolnych. Zator między Ostrołęką, a Pułtuskim sprawia że w Pułtusku Narew stoi skuta grubym lodem. Co będzie gdy pójdzie woda i potężne kry będą atakowały wały? Czyżby znów powódź? Wylała również Odra, Warta i inne mniejsze rzeki. W czternastu województwach ogłoszono alarmy przeciwpowodziowe. Rzeka Bug jest również groźna i wylewa w górnym swym biegu.

Dziś zachorował Grześ na ospę i anginę. Przyszedł do domu lekarz L. Trędota i dał mu leki.

Głos Ameryki 23.00. Przewodniczący poznańskiej „S” odwołał publicznie swoje oświadczenie popierające stan wojenny gdyż było ono wydane pod przymusem. Premier generał Jaruzelski w liście do sekretarza francuskiej partii komunistycznej stwierdził, że stan wojenny jest stanem przejściowym i nie jest wymierzony w robotników. Papież Jan Paweł II na dzisiejszej audycji ponownie potępił stan

wojenny i stwierdził, że władze w Polsce gwałcą prawa człowieka i obywatela. W naszym DTV podano tylko końcowe słowa papieża mówiące o modlitwie za cierpiących z powodu powodzi i tych którzy im pomagają. Wezwanie Zbigniewa Janasa i W. Kulerskiego do przerywania i zaprzestania pracy. Osiemdziesięciu marynarzy polskich zakończyło strajk na statku „Regitus”. Organizator strajku ma zostać wysłany do Polski.

14 stycznia 1982 r.

Powódź w naszym kraju występuje w kilkunastu województwach. Największa jest w okolicach Płocka. Stan wody Wisły w tych okolicach mimo parocentymetrowego spadku jest nadal wysoki i bardzo groźny. Saperzy nie mogą rozbić 8 km zatoru w okolicach Duninowa. W DTV pokazano ewakuację, z terenów zagrożonych, ludności i zwierząt. Krowy były od zeszłego piątku do czwartku, czyli przez 6 dni pod gołym niebem w lasku, a mróz dochodził do -15° . Widać, że władze zostały zaskoczone powodzią i tak wielkimi rozmiarami. Mimo pomocy wojska, milicji i ludności cywilnej, sprzętu wojskowego i specjalnego – sytuacja w okolicach Płocka jest nieopanowana. Woda Wisły w dalszym ciągu poszerza wyrwy w wałach i zalewa następne obszary. Ewakuowano około 14 tys. osób i ponad 10 tys. zwierząt.

W DTV pokazywano rozładowywanie ze śmigłowca kocy dla powodziaków. Wśród ludzi rozładowujących był mój brat Benek. Poznałem go po czapce kolejarskiej i po brodzie. Podaje się też ambitne plany opanowania powodzi przez zbudowanie 2 zapór wodnych przegradzających przepływ wód Wisły pradoliną. Następnie załatanie wyrw i przepompowanie wody z zalanych terenów do Wisły, oczywiście po rozbiciu zatoru lodowego w okolicach Duninowa. Ale wszystko wskazuje, że są to tylko pobożne życzenia. Wszystko zależy od pogody. A nasza Wisła – matka rzek polskich – mści się. W czymś imieniu i przeciwko komuś. W pracy się mówi, że może będzie drugi „cud nad Wisłą” – gdy kry i wody Wisły zniszczą rurociąg „Przyjaźń”, który jest poważnie zagrożony. Mówi się jednak, że do tego nie dojdzie gdyż rurociąg będzie broniony nawet kosztem zalewania następnych obszarów nadwiślańskich przez robienie wyrw w wałach ochronnych. W radio i telewizji specjalnie eksponuje się apel Biura Politycznego KC PZPR do swoich członków o przeznaczenie przynajmniej 1 składki partyjnej na rzecz powodziaków. Mówi się też, że z inicjatywy wielu organizacji partyjnych trwają zbiórki pieniędzy i darów rzeczowych dla powodziaków. Co do tego można mieć poważne wątpliwości. Przecież nasze społeczeństwo zawsze wie co ma robić i gdy gdzieś dzieje się krzywda, ludzie spieszą z pomocą bez czyjegogo apelu i wezwania, gdyż nie brak u nas ludzi dobrej woli i to są najczęściej bezpartyjni. Część ludzi nie daje pieniędzy gdyż sądzi, że nie trafią one do tych najbardziej potrzebujących. Przykładem tego są paczki – wiele mln sztuk – jakie przyszły przed Nowym Rokiem do naszego kraju z różnych stron świata. Trafiły one w dużej części, do milicji, wojska i innych służb, które najczęściej miały swoje sklepy i wiele więcej możliwości na zakup mięsa, wędlin, słodczy itp., niż ludzie w fabrykach.

16 stycznia 1982 r.

Wydobycie węgla dzienne 629 tys. ton. W ciągu 15 dni stycznia wydobyto 7 328 tys. ton węgla.

Powódź w woj. płockim bez większych zmian. Zator w Duninowie w dalszym ciągu nie rozbity. W Wyszogrodzie woda w Wiśle podniosła się i jest w dalszym ciągu duże zagrożenie. Wały są nasiąknięte a wyrwy są poszerzane i woda rozlewa coraz dalej. Sytuacja powodziowa na Warcie pogorszyła się w okolicy Kostrzyna z powodu dużego poziomu wody.

Zbigniew Bujak oświadczył, że opór w kraju krzepnie. Przywódcy „S” ukrywający się rozważają możliwość ogłoszenia strajku dla zniesienia stanu wojennego.

Sekretarz KC PZPR Marian Orzechowski w odpowiedzi na pytanie dziennikarza – Kiedy ten parasol ochronny nad PZPR zostanie zdjęty? Odpowiedział formułką – podawaną przez władze – że stan wojenny nie będzie trwał ani jeden dzień dłużej niż sytuacja będzie tego wymagała. Z tego co mówił można wysnuć wniosek, że stan wojenny może trwać rok, 2 lata i więcej.

17 stycznia 1982 r.

Dziś prawie nic nie mówiono w naszych środkach masowego przekazu (radio i TV) o powodzi w Polsce. Mróz jest nadal i komplikuje rozbijanie zatorów lodowych.

Radio Londyn 21.30. Robotników i kierowników poddaje się weryfikacji ideologicznej. Robotnicy masowo oddają legitymacje partyjne. Na górze trwa walka o to czy przeprowadzić reformy i wprowadzić wywalczone przez robotników prawa czy też nie. Stanowcza postawa Episkopatu – ofensywna. Kościół utożsamia się z „S” i prymas Glemp przeciwstawia się jakiegokolwiek porozumieniu bez udziału „S”. Dziś prymas oskarżył władze o dalsze internowanie członków „S”. Kampania przeciwko Reiffowi z „Paxu” ma na celu odsunięcie go od wpływu na działalność „Paxu”, gdyż on jako jedyny protestował przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. W ZSRR – 170 mln ton zbóż mniej od planowanych.

18 stycznia 1982 r.

Według komunikatu „S” wydanego z ukrycia w kopalni „Wujek”:

13.12. – niedziela – pierwsze utarczki z ZOMO

14.12. – poniedziałek – pierwsza i druga zmiana przystępują do strajku

15.12. – wtorek – górnicy(ok. 3 tys.) przygotowują się do obrony gdy dowiadują się, że może dojść do spacyfikowania kopalni. Msza św. na terenie kopalni.

16.12. – środa – 2,5 tys. milicji i SB, oddziały ZOMO atakują kopalnię, przedostają się na teren, sikawki rozpędzają zgromadzony tłum, wjeżdżają do kopalni pojazdy pancerne, górnicy obrzucają ZOMO kamieniami i odrzucają świece dymne i gazowe w stronę atakujących ZOMO – wców. Walki trwają dwie godziny. Karetki pogotowia krążą tam i z powrotem. Górnicy podpalają jeden czołg.

17.12. – czwartek – ludzie wznoszą krzyż przy jednym wejściu do kopalni i zapalają siedem lampek górniczych.

Junta wojskowa w Polsce jak się wydaje rezygnuje z rozmów z „S” i z L. Wałęsą, którego uważają za marionetkę w rękach swych doradców. W pracy nasz sekretarz K.J. zrezygnował ze swojego stanowiska, a R.B. wypisał się z egzekutywy. W zakładzie partia coraz bardziej traci swoje wpływy i znaczenie.

Reportaż z wydarzeń w Gdańsku według 20 – letniego robotnika od 13 grudnia.

Brama Stoczni Gdańskiej od 13 grudnia była pokryta kwiatami i stało przy niej 6 czołgów. W środku było 2 tys. strajkujących. Pod bramę grupa żołnierzy przyniosła herbatę i podzieliła się z nami. 14.12. – ogromne tłumy ludzi po obu stronach bramy. Okrzyki – „czerwoni znowu dobierają się do nas”. Rozrzucano ulotki. Pod pomnikiem stoczniovców kwiaty i lampki. Przez głośniki nadawane jest oświadczenie o stanie wojennym. 15.12. – kapitan MO kazał rozebrać podium, na którym miała być odprawiona msza św. Nie było wojska. 16.12. – otoczyły stocznię oddziały ZOMO. Padły pierwsze strzały ze ślepyimi nabojami. Tłum odpowiedział kamieniami. 17.12. – bomby z gazem zrzucono z samolotu. 6 – letni chłopiec został ranny w głowę pojemnikiem z gazem i zmarł. Czołgi strzelały ze ślepaków. Robotnicy rzucali butelki z benzyną. Była to prawdziwa walka, którą w końcu wygrali.

Rozgłoszenie zachodnie donoszą, że Moskwa naciska na przeprowadzenie czystki w PZPR, o tym rozmawiał Susłow z ministrem Czyrkiem. Sugeruje się też zmiany na stanowisku pierwszego sekretarza PZPR, gdyż ten jest odpowiedzialny za przelew krwi polskiej. Przydatność dla Moskwy generała Jaruzelskiego maleje i widziałaby ona na tym stanowisku kogoś innego po zakończeniu stanu wojennego. W większych zakładach robotnicy porobili specjalne kosze, do których wrzucają legitymacje partyjne. Gwałtowna krytyka ZSRR przez włoską partię komunistyczną za sytuację w Polsce. Uważają oni, że wpływ ZSRR na władze w Polsce doprowadził do stanu wojennego, który jest niedopuszczalny. Odrzucono sowiecki model komunizmu ze względu na brak wolności i upadek gospodarczy kraju.

Bardzo mało mówi się o sytuacji powodziowej w Polsce w naszych wiadomościach. Mówi się, że sytuacja się stabilizuje mimo zagrożenia w województwie płockim.

19 stycznia 1982 r.

Woda w rzekach powoli opada. Choć nadal stany są bardzo wysokie i wały szczególnie na Wiśle w okolicy Płocka, Borowiczek są zagrożone, gdyż występują przecieki. Lodołamacze dotarły od Włocławka do Duninowa gdzie napotykają na początek zatoru, który ciągnie się do Płocka (około 30 km.) Jego grubość wynosi od 5 do 10 metrów. Saperzy pomagają kruszyć zator lecz z niewielkim skutkiem. Wyczuwa się zwątpienie w rozbicie tego potężnego zatoru, którego grubość powiększa się z godziny na godzinę z uwagi na duży mróz i ciągle spiętrzenie się kry. Długość zatoru również się wydłuża. Również przybiera Odra. W okolicy Słubic z uwagi na tworzące się tam zatory lodowe. Na Warcie łąta się wyrwy w wałach w okolicy Konina i Kostrzyna. Około 15 tys. osób ewakuowano w okolicach Płocka. Utopiło

się kilkaset sztuk bydła i trzody chlewnej oraz zginęło kilkadziesiąt tysięcy ptactwa domowego na skutek powodzi. Według plotek garnitury kosztują od 12 do 18 tys. zł. Większość innych artykułów również podrożała od 100 do 400%.

Podano w DTV, że zlikwidowano nielegalną drukarnię we Wrocławiu drukującą ulotki nawołujące do przeciwstawienia się stanowi wojennemu u obywatela Pindy. Nie podano czy kogoś aresztowano. Śledztwo trwa i podejrzewa się, że tam prowadzi swą działalność przywódca z „S” z regionu dolnośląskiego.

Lot z Warszawy do Paryża jest odwołany. W DTV podano tylko tyle, że PZL LOT odwołują ten rejs, a w radio o 21.00 podano, że Francja odmówiła przyjęcia samolotu z Warszawy.

Radio Londyn 21.30

Papież Jan Paweł II w długim liście do prezydenta USA Regana poparł zamierzenie rządu USA względem Polski i ZSRR. Akcja strajkowa w Indiach w kilku stanach. Proklamowano strajk przeciwko aresztowaniu i przetrzymywaniu robotników w więzieniach.

Bez wojska na ulicach władze w Polsce, nie odważyłyby się na przeprowadzenie tak wielkiej podwyżki cen. Sytuacja żywnościowa jest w tej chwili żałosna. Dostawy żywności szczególnie mięsa i jego przetworów zmniejszyły się o 1/3 wg stanu z ubiegłego roku. W Poznaniu zachorowania z niedożywienia. Przyszłość „S” jest jednym z problemów jakie stoją przed władzą w Polsce. Z wypowiedzi wicepremiera Mieczysława Rakowskiego i ministra Zbigniewa Cioska wynika, że w końcu rząd musi się dogadać z „S”. „S” pozostaje nadal silnym zespolonym ruchem. Zbigniew Bujak przepowiada długie podziemne działania polegającym na biernym oporze, ulotkach, manifestacjach itp. Lecz w końcu „S” zwycięży. Władze będą starały się skłócić robotników mówiąc, że to zachód uniemożliwia normalną sytuację polityczną i gospodarczą w Polsce. Robotnicy powinni wierzyć w zwycięstwo, być solidarni i kierować się własnym rozumem i sumieniem.

Papież w noc wigilijną zapalił osobiście świecę na znak solidarności z „S” w Polsce. W tygodniku „L'Osservatore Romano” było jego zdjęcie jak właśnie zapala świecę.

20 stycznia 1982 r.

Radio Londyn 21.30.

Papież Jan Paweł II w dzisiejszym spotkaniu z wiernymi mówił po polsku do licznie zgromadzonych tłumów i grupki Polaków, na temat 600-lecia obecności Maryi na Jasnej Górze. Powiedział, że od wieków była ona i jest dziś również światłem i nadzieją Polaków. Była z nami w trudnych chwilach rozbiorów i okupacji, i w chwilach radośniejszych – odbudowy kraju po zniszczeniach wojennych. Dziś zaś w 600-lecie jej obecności na Jasnej Górze zgotowano jej wiernemu narodowi – narodowi polskiemu okrutny los – wprowadzono stan wojenny. Papież powiedział, że naród polski ma prawo być narodem wolnym, suwerennym i żyć w pokoju. Podano oczywiście transmisję bezpośrednią zaś w środkach naszych nie powiedział, a nawet nie wspomniano słowem o czym mówił papież.

Widocznie treść przemówienia papieża nie mogła służyć naszej władzy, wręcz przeciwnie. Natomiast wspomniano o spotkaniu przedstawicieli Episkopatu z przedstawicielami rządu, gdzie wymieniono poglądy na aktualną sytuację w kraju. Na temat powodzi w Polsce podano, że sytuacja się normalizuje ale w 3 DTV w nocy podano, że w Płocku jest 180 cm wody ponad stan alarmowy co oznaczało, że woda tam przybiera. Wydaje się, że zator lodowy od Płocka do Duninowa nie prędko zostanie zlikwidowany. W dużej mierze zależy to od pogody. Również w Gryfinie w nocy przybyło 32 cm.

21 stycznia 1982 r.

Radio Londyn.

Prymas polski Glemp podczas spotkania z przedstawicielami rządu, zaapelował o zakończenie stanu wojennego i ostrzegł przed pogorszeniem się sytuacji w kraju. Powiedział, że może dojść do protestów, demonstracji a nawet do wojny domowej. Wspólny Rynek Europejski EWG postanowił wstrzymać dalsze dostawy żywności do Polski z uwagi na brak przesłanek do tego czy żywność trafi dla faktycznie potrzebujących. Są to pierwsze sankcje gospodarcze od czasu wprowadzenia stanu wojennego w Polsce.

22 stycznia 1982 r.

Głos Ameryki 20.00.

Ponad 100 intelektualistów i artystów podpisało najostrzejszy protest przeciwko wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce. Autorzy listu domagają się odwołania stanu wojennego, uwolnienia internowanych i podjęcia rozmów z Kościołem i „S”. Protestują przeciwko brutalnemu tłumieniu strajków przez milicję. Przeciwko biciu i torturowaniu, przeciwko zastraszeniu społeczeństwa, ograniczeniu wolności, szarganiu godności ludzkiej. Musi być przywrócone prawo tworzenia własnych organizacji związkowych i młodzieżowych. List przesłano do Sejmu a nie do WRON, która nie jest uznawana. Apel podpisali między innymi Tadeusz Konwicki, Kisielewski, Wójtowicz.

Jugosłowiańska A.P. „Tanjug” – Każda partia ma prawo do analizy przyczyn i zjawisk samodzielnie. Ma prawo do swobodnego rozwoju w sytuacji jaka w danym kraju istnieje i nie można narzucić partii określonej ideologii.

Dalsze protesty przeciwko stanowi wojennemu w Polsce. Około 4900 internowanych jest nadal w areszcie. Stefan Bratkowski w liście otwartym skrytykował władze wojskowe w Polsce za czynione represje, aresztowania i rozłożenie gospodarki, stwierdzając, że szanse poprawy gospodarki zostały przez nie całkowicie zaprzepaszczone.

23 stycznia 1982 r.

W naszych wiadomościach coraz mniej mówi się o powodzi. Pokazuje się tylko czasami rozładowywanie kolejnych darów dla powodziarzy. Zator od Duninowa do

Płocka powiększa się. Dziś pokazano jak kilka lodołamaczy próbowało go rozbijać. Na niewiele się to jednak zdaje. Musiano natomiast część lodołamaczy przesłać znów w dół Wisły w stronę Włocławka, gdyż w utworzonej rynnie zaczęły się tworzyć kolejne zatory. Wydaje się, że władze tracą nadzieję na rozbicie tego potężnego zatoru i dopiero słońce na wiosnę może go rozpuścić. Wyrwy w osłabionych wałach w rejonie Płocka powiększają się, niektóre sięgają po 100 i więcej metrów. Woda, więc rozlewa się nadal na obie strony, gdyż nurt Wisły jest zablokowany. Co może przynieść nadchodzące ocieplenie – łatwo przewidzieć – powódź będzie jeszcze groźniejsza.

24 stycznia 1982 r.

Pisarz Wojciech Żukrowski, reżyser Bogdan Poręba, aktor Ryszard Filipski są w tej chwili głównymi czynnymi członkami stowarzyszenia „Grunwald”. Mają poparcie u naszych władz i wśród elit rządzących.

Dziś w kościołach czytano oświadczenie Episkopatu potępiające stan wojenny i przestrzegające władze przed kolejnymi protestami przeciwko łamaniu praw człowieka i obywatela. Apeluje się o zakończenie stanu wojennego, uwolnienie internowanych i aresztowanych oraz podjęcie dialogu.

Zmieniono władze „Paxu”. Funkcję przewodniczącego objął Zenon Komender po Ryszardzie Reiffie, który jako jedyny w Radzie Państwa przeciwstawił się wprowadzeniu stanu wojennego.

25 stycznia 1982 r.

Dziś o 14.00 rozpoczął 2-dniowe obrady Sejm PRL. Na początku ponad 99 min przemawiał premier gen. W. Jaruzelski przedstawiając sytuację w kraju. Powiedział, że stan wojenny może być zniesiony pod koniec lutego, jeżeli nie będzie żadnych działań antysocjalistycznych. Mówił, że jest internowanych 4503 osoby a około 1700 uwolniono.

Sytuacja powodziowa w Polsce jest nieustabilizowana. Od południa nadchodzi ocieplenie. Spodziewane są opady deszczu i śniegu z deszczem. Tymczasem na północy jeszcze mróz skuwa rzeki. Może być, więc tragicznie.

Wg zachodnich rozgłośni – trzeci kolejny rok nieurodzaju w ZSRR. Na dzisiejszej konferencji w Brukseli 10 ministrów EWG – uchwaliło wyższe o 0,5% opodatkowanie kredytów eksportowych do ZSRR z powodu radzieckiej interwencji w Polsce. A. Gromyko, nie zamierza, na jutrzejszym spotkaniu rozmawiać na temat sytuacji w Polsce z sekretarzem stanu USA.

26 stycznia 1982 r.

Obrady Sejmu PRL – drugi dzień. Premier gen. W. Jaruzelski w swym przemówieniu bardzo mało mówił o „S”. To tylko jedynie co było w niej najgorsze. Nic Mie wspomniało jej przyszłym w kraju. Posłowie oczywiście jak było do przewidzenia, większość ustaw i uchwałę podjęli jednogłośnie. Wydaje się, że znów sytuacja

w Sejmie powraca do okresu z przed sierpnia 1980 roku i posłowie, niektórzy, nie mówią tego co myślą bo tak jest im wygodnie. Znow wpływ na ich wystąpienia jest znany. Każdy woli siedzieć cicho i nie wychylać się. Są oczywiście jednostki szczerze i odważne jak poseł Karol Małcużyński, J. Zabłocki i kilku innych. Cóż z tego, gdyż inni z nich drwią czując się silniejszymi w aktualnej sytuacji w kraju. Jeżeli jednak taka sytuacja będzie trwała nadal to wydaje się, że bez zrozumienia i poparcia przez naród – rząd i partia na dłuższą metę nie poradzi sobie. Jeżeli oni dziś wierzą, że już jest dobrze i większość narodu jest z nimi, to się strasznie mylą o to może przynieść następny bardziej tragiczny kryzys. Nic nie można zrobić przecież bez narodu, bez jego solidnej i twórczej pracy.

O powodzi bardzo mało. Zator lodowy na Wiśle (około 160 km). Przychodzi odwilż. Co może być dalej? Kolejna powódź – większa.

27 stycznia 1982 r.

Dziś od samego rana w naszym radio podawano wystąpienia niektórych posłów na obradach w poniedziałek 25.01. Między innymi podawano przemówienie płk. Janusza Przymanowskiego, który wyszydzał i drwił z J. Zabłockiego i jego kolegów posłów ze „Znaku” bo wstrzymali się od głosowania za dekretem WRON. Płk. Przymanowski był wielokrotnie gromko oklaskiwany przez towarzyszy partyjnych. Słychać było głośne śmiechy i wydawało się, że posłowie serdecznie bawią się zamiast z powagą i rozwagą w tak trudnej sytuacji w kraju – rozstrzygać o losie ojczyzny. Płk. Przymanowski ostro zaatakował również posła Karola Małcużyńskiego, który apelował o dialog z narodem i wg którego sytuacja w naszym kraju jest trudna, inna – niż to oceniają władze i partia.

Wczoraj sekretarz stanu USA Heig rozmawiał 8 godz. z min ZSRR Gromyką. Andrej Gromyko nie chciał rozmawiać o Polsce i powiedział, że ZSRR nie miał żadnego wpływu na wprowadzenie stanu wojennego w Polsce.

Prymas Józef Glemp z biskupami wybiera się do papieża do Watykanu na rozmowy.

Dziś ogłoszono podwyżki żywności, opału i energii od 1 lutego 1982 r. o około 200–400%.

28 stycznia 1982 r.

Dziś o powodzi znowu niewiele się mówi. Jednak przed godziną 12 w komunikacie o stanie wód w Polsce podano, że przybywa wody w Puławach w Wiśle. Jak również w Warszawie Wisła od kilku dni przybiera – nieznacznie około 4–5cm. na dobę, ale jednak stale. Przybiera również woda na południowych dopływach Wisły. W ciągu ostatniej doby na Sanie przybyło 24cm. Odwilż jaka nadchodzi nie wróży nic dobrego. Wieczorem podano, że lodołamacze dotarły wyrębiając rynnę do stoczni rzecznej w Płocku i uwolniły jeden lodołamacz. Teraz będą miały za zadanie jak najszybciej dotrzeć do rurociągu „Przyjaźń”, który jest zagrożony i poszerzanie rynny w zatorze, gdyż spływ wody jest niezadowolający. Nie podaje się

prognoz długoterminowych i nawet parodniowych, chyba po to żeby nie zatrząść ludności, której grozi ewakuacja. Władze jednak wiedzą, że należy spodziewać się w najbliższych dniach dużej wody z południowych dopływów Wisły. W okolicach Płocka ludność z Radziwia i cały sprzęt tam zgromadzony ma być ewakuowany do 31 stycznia.

Pierwszy sekretarz POP naszego zakładu wywiesił na tablicy nowe komunikaty na temat stanu wojennego. Znow ktoś je zaraz czymś oblał.

29 stycznia 1982 r.

Dziś w nocy spadł śnieg i w ciągu dnia topił się. Następuje ocieplenie. O 12 podano, że na Wiśle w Warszawie przybyło 8 cm. wody. Czyli okolice Płocka, Wyszogrodu i Czerwińska znow są zagrożone powodzią. Stan alarmowy w Płocku jest przekroczony o 134 cm. W DTV podano, że sytuacja powodziowa nie uległa zmianie, a w pracach ziemnych w pobliżu Płocka wykonano około 40% robót ziemnych. Dotyczy to grobli przegradzającej prakoryto Wisły, w okolicach Dobrzykowa i Radziwia (chroniącej Radziwie). Likwidowanie zatoru jest bardzo powolne i do pomocy przy płyną dwa radzieckie lodołamacze.

Jutro w Nowym Jorku, Chicago i Los Angeles odbędą się demonstracje solidarności z narodem polskim.

Dziś pierwszy sekretarz POP zdjął oblane komunikaty i znow powiesił nowe. Jeszcze wiszą całe.

30 stycznia 1982 r.

Najwięcej 630 tys. ton węgla wydobyli wczoraj górnicy. W styczniu ogółem wydobyli ponad 15 milionów ton węgla. Średnio dobowe wydobycie 625 tys. ton.

Według rozgłośni zachodnich. Strajki w grudniu w Tallinie. Około 150 osób aresztowanych. 4 stycznia były tam również strajki. Na poniedziałek 1 lutego 1982 r. zwołano na godzinę 10 kolejny strajk. Lech Wałęsa wezwał do protestów w związku z dużą podwyżką cen artykułów w Polsce. Dziś wiece na całym świecie na znak solidarności z narodem polskim. Przeszło 100 demonstracji w NRF. Kanclerz Schmidt obciążył ZSRR za tę sytuację w Polsce. Pani Thatcher również powiedziała, że płomień wolności nie został i nie zostanie zgaszony w Polsce. W USA wiece przynajmniej w 20 miastach. ZSRR sprzedaje gaz, złoto i diamenty na zdobywanie dolarów na 40 milionów ton zboża. W Wiedniu demonstracje potępiające stan wojenny w Polsce. Brało udział około 500 osób. Okrzyki „Solidarność tak, Jaruzelski nie”, „Socjalizm tak, Stalinizm nie”. Kanclerz Krajski oświadczył w długim liście o uwolnienie działaczy „S”. O zbiórkę dla narodu polskiego i „S” i przekazanie tego przez kościół. Zbigniew Kowalewski przewodniczący Ziemi Łódzkiej „S” przemawiał. Podano jego całe, bardzo mądre przemówienie. 700 tys. członków partii należało do „S”. W Japonii, Australii i Wielkiej Brytanii również demonstracje potępiające stan wojenny w Polsce. W Zagłębiu Ruhry około 2 tys. ludzi brało udział w wiecu demonstracyjnym. U podłoża kryzysu w Polsce leżą błędy gospo-

darcze i polityczne popełnione przez PZPR – powiedział przywódca Komunistycznej Partii Włoskiej.

31 stycznia 1982 r.

Około 34% wydajemy na żywność z naszych zarobków według twierdzenia GUS, czyli 34% wydatków nam zrekompensowano, a 66% nie co oznacza, że stracimy wiele.

Według naszego radia o 19.

Wczoraj na ulicach Gdańska i w pobliżu Stoczni Gdańskiej rozrzucono ulotki wzywające do oporu przeciwko władzy. Milicja rozproszyła zbierające się grupy ludzi. 205 osób zatrzymano. 6 cywilów i 8 funkcjonariuszy odniosło obrażenia. Do 20 zapanował spokój. Podano, że były ataki na gmachy publiczne i grupy MO i SB. Sugerowano, że było to inspirowane przez USA. Przedłużono godzinę milicyjną od 20.00 do 5 rano.

Głos Ameryki 20.00.

Papież ponownie dziś zaapelował o zakończenie stanu wojennego w Polsce i poszanowanie praw człowieka i obywatela.

Oświadczenie Reagana z okazji Międzynarodowego Dnia Solidarności z Polską – 30.01.1982 r. Dzielny naród polski ma długie tradycje walki o wolność i niepodległość. Ruch „S” symbolem walki robotników o podstawowe prawa ludzkie. Ich sprawa jest naszą sprawą, ich walka jest naszą walką. Wzywamy do poszanowania praw człowieka i obywatela w Polsce. Zakończył słowami „Żeby Polska była Polską”.

W Chicago około 10 tys. osób w amfiteatrze wносиło hasła – „Dość czerwonego terroru”, „Wolność dla walczących o Polskę”. Na wiecu w Chicago Heig powiedział, że wyraźnie ostrzegł Sowietów, że USA nie będzie tolerować łamania praw ludzkich w Polsce. Powiedział również o naciskach ZSRR na władze Polski i jego odpowiedzialność za wprowadzenie stanu wojennego. Zakończył słowami „Jeszcze Polska nie zginęła”. Mecenasek Alojzy Mazewski, prezes Polonii Amerykańskiej powiedział – jesteśmy i będziemy z Wami, z „S” i przesłał tradycyjne „Szczęść Boże”. Na zakończenie odczytano rezolucję żądającą zniesienia stanu wojennego w Polsce, uwolnienia internowanych i aresztowanych. Na zakończenie odśpiewano – „Boże coś Polskę” z wersem w ostatniej zwrotce „Ojczyznę wolną racz nam zwrócić Panie”. W Nowym Jorku ponad 1000 osób brało udział w manifestacji w Międzynarodowym Dniu Solidarności z Polską – 30.01.1982 r. W Waszyngtonie specjalna msza św. we wczorajszym dniu w intencji „S” w Polsce.

1 lutego 1982 r.

Dziś pierwszy dzień zakupów po wyższych cenach. W sklepach mięsnych u nas w Puławach pustki mimo, że w Warszawie pokazują wiszące szynki, balerony i inne droższe wędliny, których ludzie raczej nie kupują. Gaz kosztuje (butla) – 310 zł – przed podwyżką – 120 zł.

Wśród chłopaków z zakładu krąży nowe hasło – „Zima wasza, wiosna nasza”. Panuje również przekonanie, że przyjdzie kwiecień, maj gdy ludzie zobaczą jak wysokie będą ceny artykułów przemysłowych, gdy zabraknie pieniędzy na życie – protesty będą częstsze. Dojdzie też do tego, że niektóre takie zakłady jak nasz, już w tej chwili, nie będą miały co robić.

W naszym zakładzie już po raz trzeci ogłoszenia i komunikaty o stanie wojennym wywieszone przez I sekretarza POP zostały poplamione i już nowych nie wywieszono.

2 lutego 1982 r.

Wg rozgłosni zachodnich. Stocznie i niektóre większe zakłady w Gdańsku zostały prawdopodobnie urlopowane na kolejne dwa tygodnie w związku z zaostrzoną sytuacją w mieście, spowodowaną przez wysokie podwyżki cen. Podobno Wybrzeże jest dokładnie obstawione przez MO i SB oraz wojsko. Brak stamtąd jakichkolwiek pewnych wiadomości gdyż łączność została odcięta i obowiązuje tam godzina milicyjna od 20.00 do 5.00 rano. Dochodzą głosy, że na Wybrzeżu trwają starcia młodzieży i robotników ze SB. Mówi się też o nowych ofiarach. Nasze zaś rozgłosnie nic o tym nie mówią a zachodnie nie mają pełnej wiedzy.

3 lutego 1982 r.

Wg rozgłosni zachodnich. Przewodniczący KPF na dzisiejszym jej Zjeździe powiedział, że jest przeciwny jakimukolwiek kierownictwu w przewodzeniu partiom komunistycznym w szczególności KPZR. Wystąpił również z apelem o szybkie zniesienie stanu wojennego w Polsce. Nastąpiła przebudowa organizacyjna „S”, która teraz działa w konspiracji. Stosunek ludności do stanu wojennego jest odmienny od tego jaki przedstawiają nasze oficjalne rozgłosnie. Powstał Ogólnopolski Komitet Oporu. Określa siebie jako organizację podziemną, która będzie działać aż do zniesienia stanu wojennego, uwolnienia internowanych i aresztowanych oraz podjęcia rozmów z „S”. Należy do niego 12 najważniejszych przywódców „S”, którzy uniknęli aresztowania. Po posiedzeniu w dniu 13 stycznia 1982 roku w wydanej odezwie Ogólnopolski Komitet Oporu wzywa do biernego oporu, do identyfikowania i notowania konfidentów, i tych wszystkich, którzy łamią prawa człowieka i obywatela w Polsce.

Sytuacja powodziowa w Polsce ustabilizowała się. Poziom wód obniża się. Od 6 lutego nadejdzie ocieplenie.

4 lutego 1982 r.

Według rozgłosni zachodnich pomoc humanitarna krajów EWG dla Polski w ciągu najbliższych miesięcy ma wynosić około 8 mln dolarów. Prymas Polski J. Glemp i biskupi polscy spotkali się dziś w Rzymie z papieżem Janem Pawłem II. Rozmowy dotyczyły sytuacji w Polsce i stanowiska polskiego Episkopatu. Przeszło 100 młodych ludzi w Gdańsku ukarano od 1 roku do 1 miesiąca za udział w za-

mieszkach 30 stycznia. Uniwersytety w Polsce miały od dziś rozpocząć działalność lecz w związku z ulotkami NZS odłożono zajęcia do 8 lutego. Przywódca Hiszpańskiej PK powiedział, że wprowadzenie reżimu w Polsce jest takie samo, jak w innych krajach, w których rządzi junta wojskowa. Wielka Brytania, Francja i NRF zakazały lądować polskim samolotom w swych krajach gdyż władze polskie zakazały samolotom tych państw lądować w Polsce.

A w naszym DTV podano, że LOT odwołuje loty do WB, Francji i NRF bez podania przyczyn.

5 lutego 1982 r.

9 lutego mają się odbyć w Madrycie obrady KBiW w Europie. Nasze środki – radio i TV już od kilku dni mówią o tym, że kraje zachodnie i USA będą próbowały na tej konferencji ingerować w sprawy polskie i jeżeli tak będzie w istocie to Polska nie zamierza wziąć udziału w tej konferencji. Mówi się, że Polska nie będzie oskarżana przez inne kraje i chyba mówiąc w ten sposób w radio i TV przygotowuje się nasze społeczeństwo do tego, że rzeczywiście delegacja polska nie weźmie udziału. Jest to już dziś raczej zaplanowane z góry ale jak to jest w naszej propagandzie – stara się „tłumaczyć” społeczeństwu – dlaczego nie weźmiemy udziału w obradach?

Górnicy pracują bardzo dobrze. Przeciętne dobowe wydobyte przekracza 627 tys. ton węgla. O powodzi mówi się bardzo mało. Mówi się o pewnej stabilizacji. Nie mówi się zaś, że zator na Wiśle, który był w początkach stycznia w pobliżu Duninowa dziś sięga aż do Świdra czyli ponad 200 km. W najbliższych dniach nadchodzi ocieplenie i płynące z gór wody nie będą mogły spłynąć Wisłą, co grozi jeszcze większą klęską powodziową.

Ceny różnych artykułów – po podwyżkach – horrendalne, np. oranżada 9 zł butelka, czyli litr 36 zł a litr mleka 10 zł.

6 lutego 1982 r.

Mówiło się o urealnieniu cen a nasze kochane władze rozpieprzyły je jeszcze bardziej. Absurdy cenowe są jeszcze większe niż były.

Premier Francji Mitterrand w rozmowie z przedstawicielem ZSRR powiedział, że Francja jest w żałobie z powodu pogwałcenia praw człowieka i obywatela w Polsce. Zwrócił się z apelem do ZSRR o wpłynięcie na zmianę sytuacji w Polsce.

7 lutego 1982 r.

Nastąpiło gwałtowne ocieplenie, lecz nasze rzeki jeszcze nie przybierają. Należy się jednak spodziewać, że w ciągu kilku najbliższych dni przybiorą gwałtownie i powodzie mogą być jeszcze większe. Nasze radio i DTV nie wiele jednak o tym mówią. Ciągłe się zaś krytykuje w radio i DTV prezydenta Regana i USA za ich sankcje wobec Polski i ZSRR. Z niepokojem oczekuje się obrad KBWE w Madrycie za 2 dni.

8 lutego 1982 r.

W sklepach mimo wysokich cen kolejki ogromne szczególnie za mięsem i wędliną. Jest ogromny problem z zakupem tych artykułów. Ludzie godzinami czekają i bardzo często odchodzą z niczym.

Zapadają dalsze wyroki na członków „S” organizujących strajki w zakładach przeciwko stanowi wojennemu i przeciwstawiających się władzy. W Gdańsku skazano na najwyższy wyrok 10 lat więzienia kobietę za zorganizowanie strajku w Wyższej Szkole Morskiej oraz mężczyznę na 9 lat pozbawienia wolności. Skazano również wiele innych osób na duże wyroki. Dokąd oni zmierzają?

9 lutego 1982 r.

Radio Londyn 21.30.

Wielu delegatów dziś w Madrycie potępiło stan wojenny w Polsce. Szef polskiej delegacji wice minister spraw zagranicznych Wiejacz opuścił dyskretnie salę obrad, którym miał przewodniczyć. Najostrzej przemawiał sekretarz stanu USA – Alexander Heig.

Nasze radio i DTV na temat konferencji KBWE w Madrycie podało niewiele wiadomości. Stwierdzono, że wice minister MSZ Wiejacz przeciwstawił się niektórym informacjom wobec Polski i ZSRR wprowadzanych przez niektórych delegatów.

Papież J. Paweł II na spotkaniu dziś z Międzynarodową Grupą Związków Zawodowych (było 6 Polaków między innymi Celiński) wystąpił w obronie „S” i poparł je. Podkreślił prawo „S” do działania gdyż został ten związek zarejestrowany i uznany. Jest niezależny i nadal reprezentuje interesy ludzi pracy. Dla przezwyciężenia kryzysu w Polsce należy przywrócić „S” i jej prawa gdyż jest to jedyna droga polepszenia sytuacji w Polsce.

10 lutego 1982 r.

Wg rozgłośni zachodnich. Wg stanowiska USA – ogłoszenie bankructwa Polski byłoby dla polskiego rządu wytłumaczeniem na niemożność zapłaty zaciągniętych długów na zachodzie. Jest to dziś nieodpowiednie, gdyż mija się z celem. Chodzi o to żeby Polska płaciła dalej długi. Juntę wojskową w Polsce określa się w USA jako obrzydliwy reżim komunistyczny.

M. Krupiński ma stanąć przed sądem. W Jugosławii znaczne aresztowania polityczne.

Papież J. Paweł II dziś znów polecił Polakom modlitwy do Matki Boskiej Jasno-górskiej.

W naszych mediach sytuację powodziową określa się jako dobrą gdyż wody w Płocku opadły o około 0,5 metra a w górnych partiach rzeki nie przybierają mimo odwilży.

11 lutego 1982 r.

Dzisiaj w pracy podejrzewano się nas technologów i normowca o sabotowanie pracy. Chodzi tu o zawyżanie norm czasowych na poszczególne wyroby jak też opóźnianie wypuszczenia na warsztat, gdzie ludzie nie mają co robić. Jest to całkowicie bezpodstawne, gdyż nie ma żadnego planu na najbliższy okres. Brak zamówień na wykonywane przez nas urządzenia. Te maszyny, które robimy są pojedynczymi egzemplarzami. Wygląda na to, że kierownictwo zakładu traci głowę i nerwy. Co się tyczy zaś zastrzeżeń o zawyżanie norm czasowych to wystąpiło to w przypadku wtryskarki, na którą dokumentację robił nasz szef. Byłby zainteresowany żeby ją sprzedać za jak najwyższą cenę a żeby wtedy wziąć więcej za dokumentację na konto zakładu.

Przyszedł też do naszego zakładu pan Jarząbek i wręczył D. ulotki i komunikaty do rozlepiania na tablicach informacyjnych. D. z ochotą porozwieszał je. Ciekawe jak długo będą wisiały. Nasz kierownik kontroli nie przychodzi do nas już od kilku dni na pogawędki. Od czasu jak posprzeczał się z nami na tematy ogólnospołeczne i polityczne. Mamy więc spokój i ciszę.

Woda w Płocku spadła do 20 cm ponad stan alarmowy.

12 lutego 1982 r.

Według rozgłosni zachodnich 20 tys. osób internowanych i aresztowanych w Polsce wg informacji z Belgii. Dziś kapitan samolotu polskiego lecącego z Warszawy do Wrocławia uprowadził polski samolot z 19 osobami na pokładzie, do Berlina Zachodniego. On, jego żona z dzieckiem i jego przyjaciel z rodziną oraz drugi pilot poprosili o azyl polityczny w NRF.

Nasze radio i DTV podały tylko suche informacje o uprowadzeniu samolotu nic nie mówiąc o porywaczu co było automatycznie zastanawiające.

W naszym zakładzie komunikaty i inne ulotki rozlepione zniknęły z tablic. Przyszedł Jarząbek i rozmawiał z J. w tej sprawie.

Woda w Płocku zaczęła dziś znowu przybierać do 25 cm ponad stan alarmowy.

13 lutego 1982 r.

Minęło dziś 2 miesiące od wprowadzenia stanu wojennego w Polsce. Jedynym pozytywnym przejawem w gospodarce kraju jest wysokie wydobycie węgla. Wczoraj wyniosło rekordową ilość – 633,7 tys. ton. Władze nasze oczywiście bardzo często to eksponują i mówią, że jest to wyraźny czynnik normalizacji sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju. Wspomniano jednak w trzecim wydaniu DTV, że produkcja w styczniu spadła w produkcji samochodów o 36%, w produkcji telewizorów o 46% i w innych asortymentach. Odczuwalne są duże braki materiałów z importu i rwanie się więzów kooperacyjnych.

O powodzi mówi się bardzo mało lub w niektórych wiadomościach nic się nie mówi.

Szpieg B. Walewski otrzymał wyrok 25 lat więzienia za swoją działalność szpiegowską na rzecz USA.

14 lutego 1982 r.

Dziś o 19.30 w DTV podano, że wczoraj w Lublinie podłożono bombę zegarową amatorskiej produkcji na stacji CPN, lecz zauważono ją wcześniej i rozbrojono. Podano również, że wczoraj w sobotę, w Poznaniu aresztowano około 190 osób biorących udział w zamieszkach ulicznych. Podano jedynie, że wznoszono okrzyki godzące w sojusze i interesy państwa polskiego. Brały w nich udział głównie studenci i młodzież szkół ponadpodstawowych.

15 lutego 1982 r.

Wg rozgłośni zachodnich. W Poznaniu dziś panuje podobno spokój. \$ dalszych polskich marynarzy zwróciło się o azyl polityczny. W Warszawie obrzucono butelkami z benzyną pomnik Feliksa Dzierżyńskiego. Aresztowano za to jakiegoś studenta. Niepokoje były również w Łodzi i w Świdniku.

16 lutego 1982 r.

W Gdańsku zniesienia ograniczenia wprowadzone dwa tygodnie temu po zamieszkach ulicznych gdy aresztowano 194 osoby. Godzina milicyjna została skrócona o dwie godziny i trwa teraz od 22.00 do 5.00. Nadal są problemy z zakupem wędlin lepszej jakości. Ceny na niektóre artykuły przemysłowe odbiegają od ich rzeczywistej wartości pod względem włożonych surowców i pracy.

Ogłoszono dziś wyniki produkcyjne w styczniu według GUS-u. Oprócz wydobycia węgla produkcja pozostałych zakładów zmniejszyła się od kilku do kilkadziesiąt procent w porównaniu do stycznia 81', na przykład produkcja samochodów osobowych zmniejszyła się o 32%, telewizorów o 46%, ropy i gazu o kilkanaście procent. Strajków nie ma, a produkcja spada w zastraszającym tempie, jeszcze bardziej gwałtownie niż przed stanem wojennym.

Według rozgłośni zachodnich Patrycjusz Kosmowski, przewodniczący „S” regionu „Podbeskidzie” będzie sądzony za swą działalność. Chodzi tu o przekonstrowanie organizacji 9 grudnia w organizację podziemną, która będzie działała po wprowadzeniu stanu wojennego w Polsce.

17 lutego 1982 r.

Oglądaliśmy dziś meble. Ceny bardzo duże. Sprzedaż jedynie za żywiec i na talony, jeszcze do końca lutego, a co dalej niewiadomo.

Krąży znów nowe hasło wśród ludzi „Jak się trawka zazieleni to się Wiśła zaczerwieni”. Poprzednie „Zima wasza, wiosna nasza” oraz „Niech no tylko zakwitną jabłonie” również są często słyszane.

Rzecznik rządu Jerzy Urban powiedział w radiu, że 13 grudnia zamknięto w butelce diabła i szczególnie zakorkowano, a teraz gdyby go wypuścić z butelki stałoby

się to co przed 13 grudnia. Gdyby zaś go bardziej przycisnąć korkiem butelka mogłaby pęknąć. Jednak jak to on powiedział niedopuszczalne są hasła typu „Zima wasza, wiosna nasza”.

18 lutego 1982 r.

Dziś podano w DTV o 19.30, że w Warszawie o godzinie 12.30 w tramwaju numer 24 ktoś oddał dwa strzały z pistoletu do milicjanta Zdzisława K. udającego się na służbę. Sprawca zbiegł i podano, że jest prowadzone energiczne śledztwo. Zaapelowano do społeczeństwa o pomoc w ujęciu sprawcy. Milicjant znajduje się w szpitalu MSW, gdzie był poddany 7-godzinnej operacji. Kula uszkodziła żołądek, dwunastnicę, jelito grube oraz śledzionę i nerkę, którą mu usunęło. Stan milicjanta bardzo ciężki. Świadkowie wypadku nie są skłonni do zeznań co się dało zauważyć, gdyż np. kierowca tramwaju po usłyszeniu strzału zatrzymał tramwaj i prawdopodobnie otworzył drzwi i sprawcy (mówi się, że było ich dwóch) zbiegli. Wydaje się, że była to jedna z pierwszych zaplanowanych akcji jakiejś grupy oporu przeciwko władzy. Trzeba stwierdzić jednak, że Ci co zrobili zamach na starszego sierżanta w biały dzień, w obecności dużej ilości ludzi mieli cholerny tupet i odwagę. Grozi im przecież za to czapa.

19 lutego 1982 r.

Dziś w DTV podano, że zgłosiło się wielu świadków postrzelenia milicjanta, którego stan jest nadal bardzo ciężki. Jednak to twierdzenie o świadkach jest raczej wątpliwe, gdyż w dalszym ciągu apelowano do społeczeństwa o wiadomości na ten temat. W komentarzu DTV do tego wydarzenia podano, że po próbie wysadzenia CPN-u w Lublinie, wypadku i śmierci 21-letniego chłopca manipulującego z materiałem wybuchowym we Wrocławiu, rozbrojeniu żołnierza LWP (odebranie pistoletu i amunicji) w Warszawie, postrzelenie policjanta jest kolejnym aktem dowodzącym, że do Polski wkroczył terroryzm, nieznany dotąd. Przeraża to na pewno wiele osób mających coś na sumieniu.

Podano dziś, że w Świdniku w związku z normalizacją sytuacji skrócono godzinę milicyjną od 20 do 5 rano oraz zniesiono niektóre obostrzenia wprowadzone po zamieszkach z 11 lutego, o których to jednak nie podano.

20 lutego 1982 r.

Dziś o 10.00 podano w radio wywiad z pułkownikiem MO, który mówił o pewnym wypadku w wyniku którego poniósł śmierć kierowca lat 30. Chodzi tu o zamach bombowy. Nie podano bliżej kim była ofiara. Podano, że pewien mężczyzna dał dwóm chłopcom paczkę, którą polecił im przekazać adresatowi. Chłopcy pomylili drzwi na pierwszym piętrze. Otworzył im chłopiec, też lat około 12 i zaprowadził do właściwych drzwi. Właściciel domu był obecny. Odebrał paczkę i wyjrzał na klatkę schodową, gdyż chłopcy powiedzieli, że będzie nadawca na nich czekał. Nie było nikogo więc adresat wszedł do mieszkania zamykając za sobą drzwi. Za

chwilę nastąpił wybuch. Ofiara zamachu zmarła w szpitalu. Śledztwo na razie nic nie dało. W DTV i w radiu wieczorem nie podano nic na ten temat. Stan milicjanta postrzelonego w brzuch w Warszawie nadal ciężki.

21 lutego 1982 r.

Krążą kawały na temat sytuacji w kraju i odpowiednich ludzi. Pytanie: Jaki jest najdroższy pierścionek? Odpowiedź: Z oczkiem Albina Siwaka.

Pytanie: Czy wiecie, że ojciec Albina Siwaka zginął również w Katyniu? Konsternacja. Też. Dlaczego? Odpowiedź: Bo spadł z wieży obserwacyjnej.

Pytanie: Czy słyszeliście o ostatnim wypadku na Nowym Świecie? Nie. A co się stało? Odpowiedź: Prymas Józef Glemp z Jerzym Urbanem zawadzili się uszami.

Pytanie: Czyj to portret? Wysunięty język i 2 palce przy daszku. Nie wiem. Odpowiedź: Gen Wojciech Jaruzelski podczas komunii.

22 lutego 1982 r.

Dziś rano chłopaki przynieśli wiadomość, że od 1 marca będzie obowiązywał zakaz wchodzenia do lasu dla ludzi powyżej 13 lat. Podano tę wiadomość prawdopodobnie rano. Chodzi tu na pewno o zapobieżenie powstania partyzantki leśnej czego nasze władze mogą się obawiać. Mówi się też, że w lasach będą stacjonować oddziały radzieckie. Ile jest w tym prawdy trudno dociec.

Sytuacja w skupie zbóż krytyczna. Sądząc z ogólnych danych zapasy zboża bardzo małe w magazynach i u chłopów, którzy z braku mieszanek spasali zboże.

Wznowienie kampanii przeciwko „S”. „Żołnierz Wolności” oskarżył Lecha Wałęsę o to, że zgodził się z poglądem, że trzeba wieszać partyjnych. Przed sądem wojskowym rozpoczął się proces w trybie doraźnym przeciwko przywódcom KPK L. Moczulskiemu, R. Szeremietiewowi i Janiszewskiemu???? Rozprawę odłożono do 23 lutego z uwagi na czas dla przygotowania obrony oskarżonych.

23 lutego 1982 r.

Dziś podano, że zmarł w szpitalu st. sierżant Zdzisław Karos (ojciec dwojga małych dzieci) postrzelony w brzuch w zamachu w dniu 18.02. w tramwaju w Warszawie przez nieznanych sprawców. Dziś również wybuchł pożar w Petrochemii w Płocku. Po kilkugodzinnej akcji 50 jednostek straży pożarnej pożar ugaszono. Straty ocenia się jako niemałe jak przy tego typu pożarach. Nie podano również przyczyn.

Z rozmów wynika, że na rynku skupu zbóż nie można spodziewać się zwiększonych i wystarczających dostaw od rolników. Sprzedaż pasz dla rolników zmniejszyła się 5-krotnie co miało wpływ na 5-krotne zwiększenie ilości spasionych zbóż przez zwierzęta w gospodarstwach. Nasza gospodarka zbożowa i paszowa dotychczas była przede wszystkim oparta na imporcie zbóż i pasz z krajów zachodnich. A ostatnio w wyniku restrykcji wprowadzonych przez USA całkowicie została roz-

regulowana. Dziś podano, że gospodarstwa chłopskie w Polsce mogą być zwiększone do 100 ha.

W Gołdapi jest obóz internowanych kobiet (około 240). Pokazowy – dla organizacji międzynarodowych. Warunki tam są dobre. Przebywają tam Anna Walentynowicz, żona Gwiazdy, Kuronia, Modzelewskiego i inne bardziej znane działaczki „S”.

Ministrowie EWG postanowili ograniczyć import ze ZSRR w związku z sytuacją w Polsce. Dotyczy to artykułów luksusowych jak futra, skóry itp. Nie dotyczy to gazu i ropy naftowej.

Zniesiono dziś część wprowadzonych ograniczeń po zamieszkach 13 lutego w Poznaniu. Otwarto teatry i kina oraz wprowadzono sprzedaż benzyny dla osób prywatnych i poruszania się prywatnymi samochodami. Jednak nie skrócono godz. milicyjnej.

Jutro pierwsze od wprowadzenia stanu wojennego posiedzenie Plenum KC PZPR.

Gustaw Holoubek przesłał do Sejmu list, w którym zrzeka się mandatu poselskiego gdyż nie jest w stanie bronić w obecnej sytuacji intelektualistów polskich, którzy są internowani w obozach.

W Pułtusk na ulicy Kotlarskiej wymalowano na ścianie jednego domu – białego orła na czerwonym tle – i hasło „Nie pokona Orła WRON-a”.

24 lutego 1982 r.

Stan wojenny w Polsce ma trwać nie wiadomo jak długo. Krąży na ten temat kawał. Pytanie – Czy wiesz jak długo będzie trwał stan wojenny w Polsce? Nie, nie wiem. Odp. 8 lat. Pytanie – Dlaczego tak długo? Odp. Bo Albin Siwak musi skończyć podstawówkę.

Dziś w pracy kierownik naszego zakładu otrzymał polecenie służbowe od dyrektora żeby na naszym zakładzie powstała komisja ochrony interesów pracowników. Nasz szef wezwał 4 osoby i wyznaczył im funkcje w tej komisji, bez ich zgody. A potem mówi się, że powstają tu i tam różne Komitety Ocalenia Narodowego – spontanicznie.

Dziś rozpoczęło się VII Plenum KC PZPR. Wiele się mówi o rozbiciu w PZPR i o dalszej jej roli w kraju. Plenum potrwa 2 dni.

25 lutego 1982 r.

Prokurator Wojskowy w Polsce zarządził ponowne rozpatrzenie spraw (około 119) gdyż wyroki jakie tam wydano były za niskie wg niego. Odbędzie się już 29 rozpraw rewizyjnych i 20 osobom zwiększono wyroki. Sprawy te dotyczą wystąpień przeciwko stanowi wojennemu w Polsce.

Wg rozgłosni zachodnich. Podano treść artykułu Solżenicyna na temat sytuacji w Polsce i reakcji zachodu. Komisja EWG przygotowała propozycję zmniejszenia o 50% importu ze ZSRR do krajów EWG (tekstylia, samochody i węgiel) oraz ogra-

niczenie handlu ze ZSRR. Wszystko ze względu na rolę ZSRR w sytuacji w Polsce. Rumunia ma trudności ze spłatą swych długów zachodnich.

Szereg mówców domagało się dziś w 2 dniu VII Plenum, czystki w PZPR, poczynając od góry a dwóch domagało się rozwiązania wszystkich związków i ukarania przywódców „S” – wytaczając im procesy.

Aresztowano i skazano 3 przywódców organizacji podziemnej „Granit”. 2 kobiety i 1 mężczyzna skazani na 3 do 4 lat więzienia. Drukowali oni ulotki i rozprawdzali – występując przeciwko stanowi wojennemu w Polsce.

26 lutego 1982 r.

Podano o zmianach w składzie Biura Politycznego KC PZPR. Jedna osoba zrezygnowała a 2 usunięto. Malanowski, Arent i Bobrowski. Zastąpiło ich na razie dwóch. Sekretarz KC Marian Woźniak i wiceminister MSW gen. Kiszczak. Biuro Polityczne, które liczy teraz 14 osób jest silnie zmilitaryzowane.

Dziś o 11.00 rozpoczął obrady Sejm PRL. Potrwają one 2 dni. Podano o wygaśnięciu mandatów poselskich – G. Holoubka, który poddał się do dymisji, gdyż nie mógł bronić skutecznie internowanych i aresztowanych intelektualistów polskich. Drugi – E. Wojtaszek – były szef MSZ. Na wstępie poseł Edmund Osmańczyk wystąpił z ostrym protestem przeciwko publikowaniu tylko niektórych wystąpień posłów w środkach masowego przekazu lub części przemówienia, które nie stanowi o rzeczywistym odzwierciedleniu stanowiska posłów. Protest ten był zgłaszany do Marszałka Sejmu – Gucwy – wcześniej, lecz poseł Osmańczyk nie otrzymał żadnej na ten temat odpowiedzi.

W DTV podano dziś o prawie całkowitym załamaniu się skupu zboża a wczoraj jeszcze mówiono, że jest dobrze. Pokazano pusty magazyn zbożowy. Powiedziano, że chłopci zboże mają, lecz nie chcą oddawać. Zobaczymy, czy wprowadzą obowiązkowe dostawy, w niedalekiej przyszłości.

Brak zboża z USA daje coraz bardziej znać o sobie w wyżywieniu narodu polskiego. Rząd USA ostro odpowiedział na atak gen. W. Jaruzelskiego skierowany na Stany Zjednoczone. Nie udało się rzucić L. Wałęsy na kolana przed rządem wojskowym w Polsce. Teraz przeprowadza się na niego ostry atak oskarżając o ekstremistyczne pobudki, dążącego do zniesienia komunizmu w Polsce. Atak ten oznacza, że Wałęsa – uosobienie wolności – może być sądzony i skazany za swoją działalność. Oznacza to również, że rząd porzucił możliwość dialogu i porozumienia narodowego.

W Londynie przed gmachem ambasady polskiej odbyła się demonstracja przeciwko więzieniu polskich pisarzy przez władze polskie.

27 lutego 1982 r.

Episkopat Polski obradował od 25 do 26 lutego na temat aktualnej sytuacji w Polsce i roli kościoła. W oświadczeniu – na zakończenie konferencji – podpisanym przez około 60 wyższych dostojników kościoła stwierdza się że: 1) stan wo-

jenny powinien być niezwłocznie zniesiony, 2) wszyscy internowani powinni być zwolnieni, 3) powinno się ogłosić amnestię i zwolnić aresztowanych za wystąpienia przeciwko stanowi wojennemu, 4) związek „S” powinien móc wznowić swą działalność gdyż cieszy się nadal największą popularnością wśród związkowców.

W oświadczeniu stwierdza się również, że „S” powinna być dopuszczona do współrządzenia krajem i jedynie porozumienie narodowe jest szansą wyjścia z kryzysu. Episkopat wyraża również ubolewanie z powodu usuwania krzyży z urzędów, zakładów pracy, pomieszczeń związkowych i innych. Kościół będzie pełnił rolę mediatora dążącego do dialogu i porozumienia władzy z narodem.

W naszych środkach masowego przekazu nie podano pełnej treści oświadczenia. Jedynie w DTV o 23.00 stwierdzono o zakończeniu konferencji Episkopatu.

28 lutego 1982 r.

Nic nie wskazuje na szybkie zniesienie stanu wojennego w Polsce. Bierny opór w kraju – wydawałoby się – niewiele daje już o sobie znać w postaci spadku produkcji w zakładach pracy, gdzie lepsi fachowcy nie angażują się w przewyżnianiu trudności. Stoją raczej z boku – nie pomagając i nie przeszkadzając. Ceny artykułów przemysłowych przeważnie nie zgadzające się z kosztami produkcji – zawyżone – co wśród ludzi wzbudza niepokój i oburzenie.

1 marca 1982 r.

Wśród ludzi krąży wiele kawałów dotyczących wyższych członków naszych władz np. nazwisko JARUZELSKI – tłumaczy się „Ja agent radziecki uwięziłem związki, Episkopat, lud, „S”, KOR i inne.

2 marca 1982 r.

Dziś o godz. 12.40 Halinka urodziła córkę 3,5 kg i 56 cm wzrostu. Wszystko odbyło się bardzo szybko i szczęśliwie. O godz. 12.00 Halinka jeszcze ze mną rozmawiała na schodkach.

3 marca 1982 r.

Syn Grześ jest w Moszynie a ja mam opiekę gdyż Halinka jest w szpitalu. Chodzą plotki, że milicjant Z. Karos zastrzelony w tramwaju w W-wie był pijany i próbował legitymować pasażerów. Gdy mu odmówiono, wyciągnął pistolet. Podczas szarpaniny z pasażerami pistolet wypalił i zranił go.

4 marca 1982 r.

Dziś wieczorem podano, że aresztowano w Grodzisku Mazowieckim dwóch mężczyzn, którzy byli bezpośrednimi sprawcami zabójstwa milicjanta Z. Karosa. Jeden z nich prawdopodobnie strzelał. Aresztowano również 2 innych współników z tej zorganizowanej grupy. Podobno była to zorganizowana akcja a przestępcy zbiegli z miejsca przestępstwa czerwonym Fiatem. Podano również, że aresztowa-

no księdza, gdyż w kościele w skrytce znaleziono pistolet z którego strzelano do milicjanta.

5 marca 1982 r.

„Głos Ameryki” podał, że aresztowano i skazano w Polsce pierwszego księdza na 3,5 roku więzienia za obrazę władz polskich i osobiście gen. Jaruzelskiego w kazaniu wygłoszonym 20 grudnia. Jest to pierwszy przypadek skazania księdza za jego wystąpienie. Mówi się też o szerokiej akcji propagandowej przygotowanej przez władze w Polsce przeciwko naszemu kościołowi, który wyraźnie opowiada się po stronie „S”.

6 marca 1982 r.

Powstał podobno Komitet Uwolnienia Towarzysza Albina Siwaka w skrócie (...). Takie i podobne kawały słychać teraz wszędzie wśród rozmów z różnymi ludźmi. Polacy nie tracą humoru i wiary, że może być lepiej. Na razie nie mogą nic zrobić więc chociaż w ten sposób manifestują swoją postawę.

7 marca 1982 r.

Trwa dyskusja na temat przyszłości związków zawodowych. Pokazani w DTV dyskutanci to najczęściej członkowie PZPR i prorządowych związków branżowych. Co z tego wyniknie? Zobaczymy. Może za 5–6 lat kolejny kryzys polityczny i gospodarczy. O niezależności związków zawodowych już oni nie mówią, sugeruje się, że muszą być zależne od PZPR.

8 marca 1982 r.

Dziś przywieźliśmy ze szpitala Halinkę z córeczką. Będzie chyba miała na imię Ania Agnieszka. Ja chciałem żeby miała Ania a syn Grześ chciał – Agnieszka, więc Anna – Agnieszka. Przywiózł nas ze szpitala Stasiek z Marysią. Jest malutka, ale bardzo silna i zwinna. Stara się już podnosić główkę.

9 marca 1982 r.

Poszedłem do zakładu zanieść zaświadczenie o pobycie żony w szpitalu. Wziąłem sobie 2 dni urlopu okolicznościowego i 2 dni urlopu wypoczynkowego do piątku włącznie. Pogadaliśmy trochę o polityce, o życiu. Potem zameldowałem córkę Anię Agnieszkę w USC.

10 marca 1982 r.

Jestem na urlopie i opiekuję się całą moją rodziną. Ania rośnie. Jest bardzo grzeczna. Dobrze śpi i nie kaprysi. Dowiedziałem się dziś, że wczoraj komendantowi straży przemysłowej Z. G. przepiłowano łódkę, bardzo dokładnie. Łódka była na naszym zakładzie. Komendant straży przemysłowej jest członkiem PZPR i ORMO i bardzo nie lubiany przez ludzi. Był wściekły, gdy się dowiedział, że popsuto mu

łódkę. Powiadomił milicję, lecz nikogo nie złapano. Chłopaki byli zadowoleni i mówili, że dobremu człowiekowi nikt by tego nie zrobił.

11 marca 1982 r.

Przyjechała dziś babcia ze Skaszewa. Zobaczyła Anię. Poczęstowaliśmy ją herbatą. Pogadaliśmy o różnych sprawach. Posiedziała trochę i odprowadziłem ją. Babcia z Moszyna kąpie nam Anię.

12 marca 1982 r.

Dziś imieniny synka Grzesia. Już od samego rana czekał na gości ładnie wystrojony i wypachniony. Nie mogąc się doczekać usnął w południe i obudziliśmy go o 15.30. Goście nie przychodzili, dopiero o 17.00 przyszła Tereska z chłopakami. Grześ się z nimi wściekał. Potem goście zaczęli się schodzić. Przyszedł Zbyszek a poszła Tereska z chłopakami. Przyszedł Tadek z rodziną i Grześ z Bogdanem znów się bawili. Przyjechał też Stasiak z Marysią i z małym Piotrusiem. Grześ był zadowolony. Dostał ode mnie na imieniny książkę „Wielkie dni małej floty”. A wcześniej kupiłem ponad 40 książek również z myślą o Grzesiu.

14 marca 1982 r.

Coraz mniej piszę na bieżąco, bo maluję obrazy. Mamy już z Grzesiem namalowanych 5 obrazów. Jemu bardzo podoba się ten z brzoźkami no i z końmi. Mnie raczej zamek w Ciechanowie i „Frombork”. Trzeba będzie je oprawić lecz na razie nie ma funduszy. Byłem z Grzesiem w kościele na mszy o 10.15.

15 marca 1982 r.

Przedłużyłem sobie urlop do 21 marca. Załatwiłem Ani kartkę zero i karty do pobrania 4 tys. z PZU. Wózek dla Ani kosztował nas 5900 zł, co jest bardzo drogo. Byłem z Grzesiem na mieście po zakupy. Kupiliśmy dwie nowe książki.

16 marca 1982 r.

Coraz częściej podaje się w radiu, TV i prasie o częstych pożarach wybuchających w różnych częściach kraju. Płoną stogi zboża, lasy, palą się wagony pociągów elektrycznych, cysterny, magazyny spółdzielni. Pożary wybuchają w zakładach pracy. Mówi się często, że śledztwo trwa lub, że przyczyną są awarie instalacji elektrycznych.

17 marca 1982 r.

Trafiłem dziś 4 trójki w *Expresie*. Ostatnio podano o spaleniu się trzech wagonów pociągu „San” jadącego z Warszawy do Rzeszowa. W płomieniach zginęło dwóch mężczyzn. Przyczyny bada komisja. Wzywa się świadków wypadków o kontakt. Czy dowiemy się kiedyś o prawdziwych przyczynach tych pożarów?

18 marca 1982 r.

W Polsce powstały Podziemne Siły Zbrojne, które mają na celu obronę narodu przed szykanami i represjami ze strony PZPR i władz. One to prawdopodobnie dokonały zamachu na milicjanta i dokonują zamachy na żołnierzy w celu zdobycia broni. Prawie nic na ten temat nie mówi się w Polsce. Nasze radio i TV podają jedynie informacje, z których można coś wywnioskować czytając, jak to się mówi, między wierszami.

19 marca 1982 r.

W Moskwie na zjeździe Związków Zawodowych byli również związkowcy branżowi z Polski z Mielnickim na czele. Ten ostatni przemawiał w imieniu związkowców z Polski. Byli oni zaproszeni jak podano na indywidualne zaproszenie.

20 marca 1982 r.

Późnym wieczorem podano o rozwiązaniu 20 marca przez prezydenta Warszawy Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Przyczyny podobne jak przy rozwiązaniu Niezależnego Zrzeszenia Studentów. Od kilku dni trwała już w prasie, TV i w radiu akcja przeciwko byłemu zarządowi SDP i można było przewidzieć, że tak to się skończy. Zawiązał się nowy zarząd i nowa SDPRL. Brak znanych nazwisk.

21 marca 1982 r.

Dzisiaj odbył się w Gdańsku chrzest siódmego dziecka Lecha Wałęsy. Cóрка otrzymała imiona Maria Wiktoria. Maria na cześć Matki Boskiej, a Wiktoria oznacza zwycięstwo. W uroczystości brało udział tysiące ludzi z trójmiasta i z okolic. Wznoszono okrzyki na cześć Lecha Wałęsy i „S”. Milicja nie interweniowała.

Prezes SDP Stefan Bratkowski i 20 jego kolegów wydało oświadczenie stwierdzające, że rozwiązanie SDP jest bezprawne, a zarzuty, że prowadzili działalność antypaństwową – bezpodstawne.

Trafiłem dzisiaj 4 w dużym totku w pierwszym losowaniu.

22 marca 1982 r.

W zakładzie brak roboty. Nie mamy nowych zamówień na produkowane przez nas urządzenia. Prawie połowa ludzi na urloпах i na drugim zakładzie, na górze, pracuje przy porządkowaniu magazynów. Z uzyskanych informacji wynika, że w innym zakładach jest podobnie.

23 marca 1982 r.

Złożono dziś w sądzie w Warszawie wniosek o rejestrację ZDPRL. W TV już od kilku dni podają o dobrej produkcji zakładów odzieżowych. Pokazuje się piękne garnitury po 3,200 i 4 tys. jakie są produkowane w zakładach, z tego ponad 60% na eksport. W naszych sklepach ich zaś nie widać. Duże koleżki codziennie za butami.

24 marca 1982 r.

Dziś zarejestrowano w Warszawie ZDPRL. W DTV podano, że w Szczecinie bardzo często pojawiają się na ulicach ulotki atakujące władze i PZPR. Są one różnej treści i są robione różnymi technikami. Rozlepiają je na murach szczególnie ludzi młodzi.

We Wrocławiu aresztowano 22-letniego studenta, który usiłował wysadzić w powietrze obelisk ku czci milicjantów i SB. Podłożył on pod pomnik torbę z ładunkiem wybuchowym.

Dziś trafiłem 3 trójki w Expresie.

28 marca 1982 r.

Okolo 50 dalszych dziennikarzy byłego ZDP potępiło władze Polski za rozwiązanie stowarzyszenia i powołanie nowego. Uważają oni, że wszystko to było bezprawne i bezpodstawne.

29 marca 1982 r.

Trzech polskich hokeistów Małysiak, May i jeszcze jeden zwróciło się w Austrii o azyl polityczny. Zostali oni w Austrii i nie chcieli powracać do Polski z innymi hokeistami.

Dziś odbyła się wizyta partyjno-rządowa władz polskich w NRD. W naszych i zachodnich środkach nadano jej dużego rozgłosu. Celem jej był, jak podano, zacieśnienie współpracy i zwiększenie wymiany towarowej między NRD, a Polską.

30 marca 1982 r.

W naszym zakładzie nosimy czerwone oporniki w klapach marynarek.

Martial Law Journal

It is a report that was being written on an ongoing basis, a record of events seen from the inside and reflections recorded during the first and subsequent days of martial law. In the diary, the author described what was happening in the city of Pułtusk, in waiting lines, at the workplace. He presented current reports from listening to Western stations—Radio London, Voice of America at various times, from 4 p.m., 8 p.m., 9 p.m. to midnight, about strikes in Poland and various protests around the world against the imposed martial law. He followed and jotted down live TV and radio news. He compared information from national sources with news from Western stations and wrote his own comments on the spot.

Keywords: martial law in Poland in 1981–1982, daily newspaper, “POLAM” Pułtusk, “Solidarity”